

Delegacja CSRS z wizytą w Moskwie

W czwartek przybyła do Moskwy delegacja Zgromadzenia Federalnego CSRS z przewodniczącym Zgromadzenia Daliborem Hanesem na czele

Delegacja przebywać będzie w Związku Radzieckim do 28 stycznia z oficjalną wizytą przyjacielską na zaproszenie Rady Najwyższej ZSRR (PAP)

14 i 15 bm. w Moskwie

Spotkanie przedstawicieli 28 partii komunistycznych

W dniach 14 i 15 stycznia odbyło się w Moskwie spotkanie przedstawicieli 28 partii komunistycznych i robotniczych krajów europejskich. Opublikowany komunikat stwierdza:

„Uczestnicy spotkania wymienili poglądy na problemy bezpieczeństwa zbiorowego i pokoju na kontynencie europejskim. Poinformowali się wzajemnie o swych posunięciach w związku z setną rocznicą urodzin W. I. Lenina.

Spotkanie przebiegało w duchu partyjnej współpracy”.

W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele komitetów centralnych Komunistycznej Partii Belgii, zachodniobermli-

skiej Socjalistycznej Partii Jedności, Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Postępowej Partii Ludu Pracującego Cypru, Komunistycznej Partii Czechosłowacji, Komunistycznej Partii Danii, Komunistycznej Partii Finlandii, Francuskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Grecji, Komunistycznej Partii Hiszpanii, Irlandzkiej Partii Robotniczej, Komunistycznej Partii Irlandii Północnej, Związku Komunistów Jugosławii, Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, Niemieckiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Niemiec, Komunistycznej Partii Norwegii, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Portugalskiej Partii Komunistycznej, Rumuńskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii San Marino, Szwajcarskiej Partii Pracy, Partii Lewicy — komunistów Szwecji, Komunistycznej Partii Turcji, Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii, Włoskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. (PAP)

Przywódca Biafry zaakceptował warunki rządu federalnego

Jak podała Agencja Reutera z Lagos nowy dowódca sił białafriańskich gen. Philip Effiong podpisał w czwartek kapitulację akceptując całkowicie warunki poddyktowane przez stronę nigeryjską w sprawie pokojowego uregulowania trwającej przez ostatnie 30 miesięcy wojny domowej w Nigerii.

Deklaracja podpisana przez gen. Effionga uznaje zjednoczone państwo federalne oraz zawiera całkowite wyzyczenie się dążeń separatystycznych. Deklaracja ta została przekazana przez gen. Effionga szefowi rządu federalnego gen. Gowonowi.

Gen. Effiong przybył w czwartek do Lagos, aby wziąć udział w rokowaniach pokojowych. Złożył on ponadto oświadczenie, że republika Biafra przestała istnieć.

Agencje zachodnie donoszą o złożonym przez byłego przywódcę separatystycznej Biafry, gen. Ojukwu, oświadczeniu. Miejsce jego pobytu jest nadal nieznane.

W oświadczeniu tym gen. Ojukwu apeluje o jak najszybszą pomoc żywnościową dla głodującej ludności Biafry.

Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża w Genewie został poinformowany, iż nigeryjski Czerwony Krzyż wziął na siebie pełną odpowiedzialność za operację związaną z akcją pomocy dla mieszkańców terenów, które były objęte działaniami wojennymi.

Nigeryjski Czerwony Krzyż otrzymał od rządu federalnego milion funtów nigeryjskich (ok. 1.176.000 funtów szterlingów) i dysponuje personelem w liczbie 1200 osób. Personel ten zostanie wkrótce zwiększony. Według informacji otrzymanych w Genewie, drogi łądowe w Nigerii są otwarte dla transportu żywności. (PAP)

Ku czci dr. Kinga

Już w zeszłym roku, a więc rok po zabójstwie dr. Kinga — przywódcy ruchu murzyńskiego, w Stanach Zjednoczonych została podjęta próba ogłoszenia rocznicy urodzin Kinga dniem żałoby narodowej.

W roku bieżącym w pięciu stanach gubernatorzy ogłosili 15 stycznia dniem żałoby, wydali zezwolenie na zamknięcie w tym dniu szkół, sklepów i organizowania nie zebrani żałobnych. W szeregu wielkich miast, m. in. w Nowym Jorku, Waszyngtonie, Bostonie, częściowo w Chicago, w San Francisco i w Atlancie uczczone urodziny dr. Kinga ma charakter półoficjalnie obchodzonej żałoby.

W Nowym Jorku odbył się z udziałem burmistrza miasta pochód żałobny, zakończony zebraniem w pobliżu dzielnic murzyńskiej Harlem. (PAP)

Umowa handlowa radziecko - włoska

Związek Radziecki i Włochy pomyślnie zakończyły rozmowy o nowej długoterminowej umowie handlowej na lata 1970—1974. Umowa przewidywała dalsze rozszerzenie wymiany handlowej między oboma krajami.

W latach 1966—1969 wymiana handlowa radziecko-włoska — jak głosi komunikat o zakończeniu rozmów — wyniosła półtora miliarda rubli. Wymiana handlowa znacznie wzrosła zwłaszcza w roku 1969 i wyniosła ponad 500 mln rubli.

Nowa umowa — stwierdza komunikat — stwarza dogodniejsze warunki dla rozwoju wymiany handlowej między Związkiem Radzieckim i Włochami. Przewiduje się zwłaszcza zwiększenie eksportu towarów radzieckich do Włoch.

Umowę podpisali ministrowie handlu zagranicznego obu krajów. (PAP)

Odnaczenie prof. R. F. Leslie

Ambasador PRL w W. Brytanii dr Marian Dobrosielski udekorował Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski prof. R. F. Leslie, znaną wybitną naukę humanistycznych z Queens Mary College w Londynie.

Rada Państwa nadała to odznaczenie w uznaniu zasług prof. Leslie dla rozwoju stosunków kulturalnych między W. Brytanią a Polską.

Deputowani Libanu za uznaniem NRD

Agencja France Presse podaje, że 27 deputowanych libańskich zażądało od władz w Bejrucie, jak najszybszego uznania Niemieckiej Republiki Demokratycznej i ustanowienia z nią normalnych stosunków dyplomatycznych.

27 deputowanych stwierdza, że Liban powinien uznać NRD m. in. z powodu stanowiska, jakie kraj ten zajął wobec kwestii Palestyny.

Współpraca handlowa NRD — Ekwador

W środę do stolicy Ekwadoru przybyła misja gospodarcza NRD

W dzisiejszym numerze rozpoczynamy cykl publikacji mających na celu podsumowanie dorobku w najważniejszych dziedzinach życia gospodarczego i kulturalnego Poznania i województwa poznańskiego z okazji zbliżającej się rocznicy 25-lecia wyzwolenia Wielkopolski i jej stolicy spod okupacji hitlerowskiej.

Cykl pod tytułem

Drogi rozwoju

rozpoczynamy felietonem

„OD ZUPY W PROSZKU DO SILNIKÓW”

który drukujemy na str. 3 dzisiejszego wydania.

25 rocznica wyzwolenia Warszawy

W sobotę 17 bm. stolica będzie obchodziła 25 rocznicę wyzwolenia spod hitlerowskiej okupacji. Z tej okazji w ciągu najbliższych kilku dni odbędą się w Warszawie szereg imprez politycznych, kulturalnych, artystycznych podsumowujących dorobek od budowy i rozbudowy, wszechstronnego rozwoju miasta w powojennym ćwierćwieczu.

W czwartek na zaproszenie Komitetu Warszawskiego PZPR i Prezydium Stołecznej Rady Narodowej przybyli do Warszawy na uroczystości rocznicy wyzwolenia pierwsze delegacje zagraniczne: Armii Radzieckiej oraz miasta Moskwy. Delegacje te złożyły wizytę w Prezydium st. RN oraz zwiedzały Warszawę. Ponadto delegacja Armii Radzieckiej została przyjęta przez ministra obrony narodowej — gen. broni Wojciecha Jaruzelskiego. (PAP)

Podniesienie bandery na M/S „Płk. Dąbek”

15 bm. flota gdyńskiego armatora Polskich Linii Oceanicznych powiększyła się o nowoczesny liniowiec 12.200 DWT, noszący imię bohaterki wojny polskiej 1939 r. pułkownika Stanisława Dąbka.

M/s „Płk. Dąbek” jest 141 statkiem gdyńskiego armatora. Flota PLO, licząca 827 tys. DWT obsługuje 26 linii regularnych, docierając do najdalszych zakątków świata. (PAP)

na czele której stoi zastępca ministra do spraw stosunków gospodarczych z zagranicą E. Kattner. Misja omówi problemy dotyczące rozszerzenia stosunków handlowych między NRD i Ekwadorem.

Grypa w Czechosłowacji

Na całym terytorium Czech utrzymuje się nadal epidemia grypy, jednak w ostatnich dniach w

niektórych miastach, a zwłaszcza w Pradze zarejestrowano spadek liczby zachorowań. Do tej pory na grype zapadło 15 proc. mieszkańców Czeskiej Republiki Socjalistycznej.

Antyamerykańskie demonstracje w N. Zelandii

W czwartek przybył do Auckland w Nowej Zelandii wiceprezydent USA Spiro Agnew. Powita

Działalność służby zdrowia tematem plenum CRZZ

W czwartek rozpoczęło się w Warszawie 15 posiedzenie plenarne CRZZ poświęcone efektywności pracy społecznej służby zdrowia. W obradach które prowadzi przewodniczący CRZZ Ignacy Łoga-Sowiński, uczestniczy zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC — Mieczysław Moczar.

Referat o zadaniach służby zdrowia w najbliższych latach wygłosił minister zdrowia i opieki społecznej prof. Jan Kostrzewski. Problematykę tę mówca przedstawił na tle obecnych przemian demograficznych w społeczeństwie: wzrostu liczby urodzeń, starzenia się ludności oraz zwiększania się liczby ludzi w wieku produkcyjnym.

Min. Kostrzewski omówił aktualne problemy otwartej opieki zdrowotnej, służby zdrowia na wsi, opieki specjalistycznej, opieki nad kobietą i dzieckiem, przemysłowej służby zdrowia, walki z chorobami społecznymi oraz rehabilitacji leczniczej i zawodowej. Nawiązał też do kierunków prac resortu nad rozwojem kadr służby zdrowia i lepszym jej rozmieszczeniem.

Z kolei referat o zadaniach przemysłowej służby zdrowia wygłosił sekretarz CRZZ — Irena Sroczyńska. Za celowe uznała ona koncentrowanie potencjału tej służby w przychodniach międzyzakładowych; niezbędne jest zwiększenie zatrudnienia w tym pionie lecznictwa, stworzenie lekarzom przemysłowym warunków do

szerszej niż dotychczas działalności zapobiegawczej, a także podnoszenia ich kwalifikacji w zakresie medycyny pracy. I. Sroczyńska omówiła też zadania instancji i organizacji związkowych w polepszaniu opieki leczniczej nad załogami zakładów pracy.

Nad referatami rozwinęła się dyskusja.

Poruszano w niej zagadnienia działalności wszystkich rodzajów służby zdrowia: od rozszerzenia opieki nad młodzieżą szkolną do intensyfikacji procesu leczenia w szpitalach. Główną jednak uwagę skoncentrowano w sprawach polepszenia bezpośredniej opieki lekarskiej nad załogami zakładów pracy, na działalności przemysłowej służby zdrowia.

Przedstawiciele poszczególnych związków mówili o warunkach pracy w ich branżach, o schorzeniach, których źródłem są szkoleniowości związane z nowymi technikami i technologiami, o potrzebie gruntownego rozpoznania tych zagrożeń i prowadzenia na tej podstawie konsekwentnej działalności zapobiegawczej chorobom zawodowym i wypadkom przy pracy.

Poruszano także sprawy zatrudnienia w przemysłowej służbie zdrowia, wykorzystania czasu pracy lekarzy przemysłowych, bodźców stymu-

lujących lepszą działalność profilaktyczną. Sporo uwagi poświęcono konieczności przeciwdziałania nieuzasadnionemu wzrostowi absencji chorobowej.

W piątek plenum wznowi obrady. (PAP)

Zadania SD w realizacji NPG

W czwartek odbyło się w Warszawie IV plenarne posiedzenie Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego. Plenum poświęcone było omówieniu zadań stronnictwa w realizacji Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1970 oraz udziału SD w obchodach 100 rocznicy urodzin Lenina.

W obradach, którym przewodniczył Zygmunt Moskwa, uczestniczyli członkowie działającego gospodarczego stronnictwa — ministrowie i podsekretarze stanu oraz członkowie prezydów wojewódzkich rad narodowych. (PAP)

Poprawa sytuacji na drogach

Utrzymująca się odwilż przysłała w sukces służbie drogowej. Wprawdzie w czwartek rano w całym kraju występowała gołoledź, a szczególnie w woj. bydgoskim, poznańskim i warszawskim, jednak po południu warunki drogowe znacznie się poprawiły.

Poprawie uległa sytuacja w woj. poznańskim. Łatwiej było oczyścić drogi z lodowej powłoki, która tworzyła się na skutek różnicy temperatur powietrza i podłoża. Po 36 godzinach ofiarnej pracy służby drogowej sytuacja na drogach naszego województwa została w zasadzie opanowana. Wszystkie drogi główne są już przejezdne.

Gorzej przedstawia się natomiast sprawa na bocznych drogach. I tak np. PKS zawiesiła przejazdy na liniach Środa — Tulce, Środa — Gowarzewo. Według informacji jakie otrzymaliśmy od głównego dyspozytora PKS (naszego województwa) w związku z nawrotem przymrozków należy liczyć się z dalszymi zawieszeniami linii autobusowych na bocznych drogach.

Również główny dyspozytor PKP jest pełen optymizmu. Oto co nam powiedział: „Odwilż pomoże nam w dużym stopniu. Pasażerowie sami odczuwają, że nasze pociągi na liniach województwa są minimalnie opóźnione. Boimy się o przymrozki. Ale i na to jesteśmy przygotowani”. (t)

Lepiej było w woj. bydgoskim. Wszystkie główne drogi posypane zostały piaskiem i środkami chemicznymi. Zawieszono tam wprawdzie 74 kursy, a skrócono — 34, ale zadowolono o tym nie najlepsze jeszcze warunki na drogach lokalnych.

W stolicy w dalszym ciągu trwają prace przy wywożeniu śniegu ze skrzyżowań, przystanków i głównych ulic. (PAP)

Potępienia apartheidu



W irlandzkiej miejscowości Limerick odbyła się 14 bm. demonstracja antyapartheidowa, której uczestnicy protestowali przeciwko występowi w tym mieście zespołu rugby z Afryki Płd. i rasistowskiej polityce rządu RPA. Stadion na którym odbywał się mecz otoczono zasiekami z drutu kolczastego, a dostępu do bram bronili 500 policjantów. CAF — AP — telefoto

Poszukiwania helikoptera

Ponad 400 karabinierów i policjantów prowadzi poszukiwania helikoptera, który zaginął w środe u wybrzeży Adriatyku w pobliżu miasta Largo di Vasco.

Na pokładzie helikoptera znajdowało się 7 osób.

Podpalenie wieży Eiffla

Policja francuska prowadzi energiczne śledztwo w sprawie oczywistej próby podpalenia słynnej wieży Eiffla w Paryżu.

Policja przystąpiła do akcji po otrzymaniu informacji od zarządu wieży, że 23 ubm. równocześnie wybuchł pożar na dwóch platformach na wysokości 300 m.

Na miejscu pożarów znaleziono przedmioty świadczące, iż ktoś podłożył celowe ogniwo.

I Sekretarz KW PZPR w Prezydium RN Poznania

15 bm. I sekretarz KW PZPR K. Barcikowski i sekretarz KW PZPR C. Kończal wraz z członkami Prezydium RN zapoznali się z planem ogólnym i perspektywicznym zagospodarowania Poznania.

W czasie dyskusji omówiono sprawy związane z lokalizacją przemysłu, budownictwa mieszkaniowego oraz zagospodarowania terenów rekreacyjnych i strefy podmiejskiej. Szczególnie dużo uwagi poświęcono problemom komunikacyjnym oraz szczegółowemu zagospodarowaniu śródmieścia Poznania. (na)

Zachmurzenie duże i miejscami drobne opady mżawki, a w dzielnicach północnych opady śniegu. Lokalne mgły, głównie na południu. Niewiele chłodniej, zwłaszcza na północy kraju. Temperatura minimalna od minus 8 st. na północnym wschodzie i minus 3 w centrum do zera i minus 1 st. na południu. Temperatura maksymalna odpowiednio od minus 5 i minus 1 do plus 2 st. Wiatry przeważnie słabe z kierunków zmiennej.

Gwałtowny atak partyzantów na pozycje spadochroniarzy USA

Walki w Wietnamie nie ustają. Agencje prasowe donoszą o gwałtownym ataku partyzantów południowowietnamskich, którzy w czwartek rano zaatakowali pozycje zajmowane przez spadochroniarzy południowowietnamskich i jednostki 11 pułku pancernego USA, w odległości 8 km od granicy kambodżańskiej.

Atak poprzedzony był gwałtownym ostrzałem artyleryjskim — około 100 pocisków moździerzowych spadło na pozycje wroga. Dopiero po przybyciu znacznych posiłków amerykańskich — helikopterów i samolotów — partyzanci wycofali się.

W tej samej prowincji — Tay Ninh — zanotowano w środę kilka innych starć. Do starć doszło także w prowincji Quang Nam, w pobliżu An

Hoa, około 30 km od bazy w Da Nang.

Bombowce strategiczne „B-52” bombardowały cele w prowincji Quang Nam.

Sajgońska policja rozpędziła w czwartek pokojowy wiec buddyjskich studentów. Mówcy występujący w imieniu studentów południowowietnamskich żądali całkowitego wycofania interwencyjnych wojsk z Wietnamu Południowego. Studenci oskarżyli także rząd sajgoński, iż zignorował on zbrodnie popełnione w 1966 roku przez wojska południowo-koreańskie, które w prowincji Phuyen zamordowały 200 niewinnych osób. O zbrodni tej donosiła amerykańska prasa w zeszłym tygodniu. Na jej trop wpadła prywatna firma detektywistyczna, która złożyła odpowiedni raport amerykańskiemu departamentowi obrony. PAP

50 posiedzenie konferencji paryskiej

15 bm. odbyło się kolejne 50 posiedzenie konferencji paryskiej w sprawie Wietnamu.

Zastępca szefa delegacji DRW Ha Van Lau oświadczył, że USA stawiając na „wietnamizację” wojny i zwycięstwo militarne w Wietnamie sabotują konferencję paryską i ponoszą odpowiedzialność za im pas, w jakim się znalazła.

Zastępca szefa delegacji Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego Din Va Thi zde maskował amerykańską politykę „wietnamizacji wojny”. Stwierdził: jeżeli Stany Zjednoczone oświadczą, że wycofają z Wietnamu Południowego swoje wojska i wojska swoich sojuszników w okresie 6-miesięcznym, nie stawiając przy tym żadnych warunków — uczestnicy konferencji paryskiej będą mogli natychmiast przystąpić do omówienia terminów wycofania tych wojsk i gwarancji bezpieczeństwa w czasie ich wycofywania.

Przemawiając na posiedzeniu śródomowym przedstawiciel Stanów Zjednoczonych i przedstawiciel administracji sajgońskiej nie wnieśli żadnych konstruktywnych elementów, które mogłyby się przyczynić do pomyślnego kontynuowania konferencji paryskiej w sprawie Wietnamu.

LISTA OFIAR TRAGEDII W MY LAI

W trakcie pięćdziesiątego plenarnego posiedzenia paryskiej konferencji w sprawie Wietnamu delegacja Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego opublikowała listę ofiar masakry dokonanej przez Amerykanów w wiosce My Lai. Lista ta, sporządzona przez Ludowy Komitet Rewolucyjny prowincji Quang Ngai, podaje nazwiska 243 ofiar i ich wiek. Zawiera ona, między innymi imiona i nazwiska 89 dzieci poniżej 11 lat i imiona i nazwiska 38 kobiet, w tym 22 powyżej lat 60.

Jak wynika z opublikowanej listy, wymordowano całkowiście wiele rodzin, składających się z kilkunastu osób. Dalszy ciąg listy ma zostać opublikowany w najbliższym czasie. (PAP)

Co roku dwa loty na Srebrny Glob

Amerykański program badań Kosmosu

Dyrektor amerykańskiej agencji astronautycznej NASA dr T. Paine podał do wiadomości publicznej ostatecznie zatwierdzony program amerykańskich badań kosmicznych na najbliższe lata. Program ten w stosunku do znanych poprzednio wersji uległ pewnym modyfikacjom podyktowanym dwoma względami: chęcią podporządkowania programu technicznego programowi badań naukowych oraz koniecznością dokonania pewnych oszczędności budżetowych.

Prasa amerykańska nadaje szczególnie wielki rozgłos niektórym z tych badań. W budżecie NASA na przyszły rok finansowy, tzn. okres od lipca 1970 do lipca 1971 r. Z podanych jednak cyfr wynika, że cięcia te są stosunkowo niewielkie, gdyż wynoszą zaledwie 4 proc. Budżet NASA wyniesie będzie 3,5 mld. dolarów.

Ogólny program badań kosmicznych w najbliższych latach przedstawia się następująco: loty na Księżyc odbywać się będą w odstępach co najmniej 6-cio miesięcznych. W tym roku podjęte zostaną więc dwie wyprawy: Apollo-13 polecą w kwietniu, a Apollo-14 w październiku br. Prawdopodobnie dwa loty odbędą się również w 1971 roku.

W 1972 roku nie podejmie się żadnych wypraw w kierunku Księżyca. W tym roku głównymi punktami programu badań Kosmosu będą dwa loty stacji orbitalnych z trzypersonowymi załogami. Pierwszy lot na orbicie ziemskiej takiej stacji trwać będzie 28 dni, a drugi 56 dni. Stacja wyposażona zostanie m. in. w teleskop astronomiczny.

Loty człowieka na Księżyc kontynuowane będą w latach 1973 i 74. Łącznie planuje się 9 lotów załogowych. Ostatni statek z tej serii nosić będzie numer Apollo-19. Początkowo planowano o jeden lot więcej.

Najprawdopodobniej w 1976 roku podejmie się próbę umieszczenia na orbicie ziemskiej wielkiej załogowej stacji orbitalnej. Załoga liczyć będzie 12 osób. Będzie to pierwszy fragment stacji kompleksowej, która po pełnym zmontowaniu na orbicie będzie mieściła załogę 50 osób. Są to jednak plany na dalsze lata i nie zostały one sprecyzowane w czasie.

Plany badań Kosmosu za pomocą stacji automatycznych, bez załóg ludzkich są następujące: w 1971 roku w kierunku Marsa polecą dwa statki o nazwie „Orbiter”. Ich zadaniem będzie wejście na orbitę planety i przesyłanie stamtąd zebranych przez automaty danych na Ziemię. W 1972 roku wystrzelony zostanie jeden pojazd w kierunku planety Wenus i jeden w kierunku Jowisza. W 1973 roku wysłana zostanie stacja automatyczna w kierunku planety Merkury. W 1975 r. podejmie się realizację planu „Viking”, którego celem jest wyładowanie stacji automatycznej na powierzchni Marsa.

Oficjalnie NASA na ten temat nie wypowiada się, amerykańscy eksperci uważają jednak, że realizowany obecnie plan badań pozwoli w ciągu najbliższego 20-lecia na podjęcie próby lotu załogowego w kierunku planety Mars. Temu najprawdopodobniej celowi służyć będzie intensywna realizacja projektu „Nerva”, którego celem jest skonstruowanie silnika rakietowego do pojazdów kosmicznych napędzanych paliwem jądrowym. (PAP)

Rozłam w lewicowej centrali związkowej Indii?

S. A. Dange przewodniczący KP Indii wezwał w środę w Delhi przywódców KPI — marksistowskiej, aby nie powodowali rozłamu w lewicowej centrali związkowej AITUC, ponieważ „w obecnej sytuacji rozłam byłby przestępstwem” przeciwko indyjskiej klasie robotniczej.

Dange, który jest teraz sekretarzem generalnym AITUC, stwierdził na konferencji prasowej, że nowa atmosfera polityczna w Indii pobudziła do akcji ruch związkowy. Jesienią fala strajków w zachodnim Bengalu przyniosła podwyżkę płac 800 tysiącom robotników. Przed kilku dniami czołowy magnat przemysłowy Indii, Tata, przestraszony 19-dniowym strajkiem, zgodził się uwzględnić żądanie 50 tysięcy robotników swego kombinatu hutniczego w Biharze. Źródłem sukcesu tych akcji była jedność działania związków za wodowych różnych odcieni politycznych. Rozłam w AITUC,

Eskalacja prowokacji Izraela wobec Libanu

W czwartek o świcie wojska izraelskie otworzyły ogień w rejonie libańskiego miasteczka Jarine w pobliżu Tyru. Libański komunikat wojskowy stwierdza, że artyleria odpowie działą ogniem na prowokację Izraela.

Obserwatorzy polityczni zwracają uwagę, że jest to pierwszy wypadek izraelskiej prowokacji w tej części Libanu. Do tej pory agresorzy atakowali linię rozejmową z Libanem w głąb lądu. Incydent, jaki wydarzył się nad brzegiem morza świadczy o eskalacji izraelskich prowokacji wobec Libanu.

Jak oświadczył egipski rzecznik wojskowy, samoloty izraelskie usiłowały naruszyć w czwartek przed południem obszar powietrzny ZRA w północnej części kraju. Egipskie myśliwce zmusiły jednak napastnika do odwrotu w kierunku wschodnim.

Samoloty nieprzyjacielskie kilka razy w ciągu dnia usiłowały wdrzeć się w obszar powietrzny ZRA, jednakże za każdym razem były zmuszane do odwrotu.

Kilka samolotów izraelskich

usiłowało dokonać rajdu na wysu nięte pozycje wojsk ZRA w rejonie Ismaili. Jednakże i w tym wypadku — dodał rzecznik — egipska obrona przeciwlotnicza zmusiła nieprzyjaciela do odwrotu.

W czwartek po południu doszło do 10-minutowej wymiany ognia z broni automatycznej między siłami jordańskimi i izraelskimi w południowej części doliny Jordanu.

Jordański rzecznik wojskowy stwierdził, że o godz. 14.45 czasu miejscowego wojska izraelskie otworzyły ogień na pozycje jordańskie w rejonie Mahtas (południowa część doliny Jordanu). Wojska jordańskie odpowiedziały ogniem i w potyczce tej nie poniosły żadnych strat — dodał rzecznik.

„Kosmos-319” na orbicie

Jak podała agencja TASS w czwartek w Związku Radzieckim wystrzelono sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos-319” w celu kontynuowania badań kosmicznych zgodnie z ustalonym poprzednio programem.

Początkowy czas obrotu — 102 min; maksymalna odległość od powierzchni Ziemi — 1537 km; minimalna odległość od powierzchni Ziemi — 209 km; kąt nachylenia orbity — 82 st.

Aparatura naukowa na pokładzie sputnika działa normalnie. (PAP)

Wystrzelenie satelity telekomunikacyjnego

Po 5-krotnym odraczaniu no wy satelita telekomunikacyjnego „Intelsat-3” został w środę wieczorem wystrzelony z Przylądka Kennedy’ego przy pomocy rakiety nośnej „Tor Delta” i umieszczony na orbicie o następujących parametrach: perigeum 270 km, apogeum — 37.500 km. Za kilka dni satelita znajdzie się na okołoziemskiej orbicie stacjonarnej. PAP

Według informacji AFP, to warzystwo naftowe „Lapidoth” zainwestuje na polecenie władz izraelskich w 1970 r. 12 mln funtów w poszukiwaniu ropy i gazu ziemnego na terenie okupowanej przez agresora izraelskiego egipskiej strefy Gazy. 3 mln funtów towarzystwo to ma przeznaczyć na badania geodezyjne, zwłaszcza w północnej części tej strefy. W 11 miejscach rozpoczęto już wiercenia.

PAP

Szczegóły spotkania ambasadora Francji z min. Riadem

Czwartkowy „Al-Ahram” zamieszcza informacje swego korespondenta dyplomatycznego, który dowiaduje się, że ambasador Francji w Kairze Puaux, który powrócił ostatnio z Paryża po konsultacjach z francuskim ministrem spraw zagranicznych Schumannem w czasie śródomowego spotkania z egipskim ministrem spraw zagranicznych Riadem powiedział m. in.:

Francja wysoko ocenia stanowisko Zjednoczonej Republiki Arabskiej wobec sprawy z 5 francuskimi ścigaczami.

Sledztwo przeprowadzone przez rząd francuski wykazało, że był to izraelski akt piractwa, dokonany bez żadnego współudziału władz francuskich.

Francuskie stanowisko wobec rozmów przedstawicieli 4 mocarstw w ONZ ma na celu doprowadzenie do sprawiedliwego pokoju na Bliskim Wschodzie.

Rząd francuski jeszcze raz potwierdza swoje stanowisko wobec całkowitego zakazu dostaw broni do Izraela. (PAP)

Jubileusz „Poradnika Gospodarskiego”

Poznański dwutygodnik fachowo „rolniczy pt. „Poradnik Gospodarski” obchodził w tym roku rzadki jubileusz. Minęło akurat 80 lat od dnia założenia tego periodyku, który w niemym stopniu przyczynił się do utrzymania polskiego stanu posiadania ziemi podczas zaborów, do intensyfikacji produkcji rolnej w Wielkopolsce między dwiema wojnami oraz w naszym 25-leciu.

Mówiono o tym szeroko podczas zwołanej wczoraj w poznańskim „Domu Technika” okolicznościowej konferencji. Zgromadziła ona obok autorów i współpracowników pisma także wielu działaczy gospodarczych oraz mistrzów urodzaju i hodowli trzech województw: poznańskiego, bydgoskiego i zielonogórskiego gdzie dwutygodnik jest rozpowszechniany.

Z referatu naczelnego redaktora „Poradnika” — Zdzisława Jabczyńskiego dowiedzieliśmy się o doboru pisma i jego sile oddziaływania. Po wznowieniu w 1957 roku dwutygodnik wychodził w nakładzie 10 000 egzemplarzy, obecnie nakład wynosi już 36 000 egzemplarzy. Drugi referent — sekretarz KW PZPR Jan Ławniczak nakreślił główne zadania rolnictwa wielkopolskiego w latach 1971 — 1975 i na tym tle rolę „Poradnika Gospodarskiego”, który dla zwiększenia siły oddziaływania powinien podnieść nakład i częstotliwość wydawania. Niestudne jest — podnoszono w dyskusji — aby w obecnej dobie tego rodzaju pismo fachowe ukazywało się co dwa tygodnie. (KJ)

Debata w Bundestagu

Chadecja ostro krytykuje program rządowy

Przewodniczący CDU Kurt Georg Kiesinger występując w czwartek jako pierwszy mówca opozycji w debacie na forum Bundestagu nad sprawozdaniem kanclerza Willy Brandta „O sytuacji narodu” m.in. oświadczył, że:

— Celem polityki niemieckiej powinna nadal pozostać państwowa jedność Niemiec. „Jesteśmy zdania — oświadczył on w imieniu CDU — i trwamy przy nim, że przywrócenie narodowej i państwowej jedności Niemiec musi pozostać naszym celem”;

— Zarzucił on kanclerzowi Brandtowi, że stwarza zamieszanie porzucając stanowisko w Bundestagu z roku 1968, zgodnie z którym nie można uznać NRD ani de jure, ani „jako drugie państwo niemieckie”;

— Wyraził poparcie dla tezy Brandta, iż porozumienia w sprawie wyrzeczenia się użycia siły mogą stanowić podstawę do uregulowania poszczególnych problemów politycznych z socjalistycznymi państwami europejskimi. Równocześnie jednak, Kiesin-

ger wyraźnie wyłączył z tego zakresu sprawę uznania granicy na Odrze i Nysie, powtarzając znane rewizjonistyczne stanowisko o odłożeniu „ostatecznego uregulowania sprawy do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami”.

Przemówienie Kiesingera obfitowało w liczne ataki skierowane przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej i całej wspólnocie socjalistycznej.

Przewodniczący frakcji parlamentarnej FDP Wolfgang Mischnick zarzucił opozycji chadeckiej, że rezygnuje ona z wysuwania „konstruktywnych i realnych propozycji”. Mischnick poparł m. in. plan zwolnienia europejskiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa w celu utworzenia systemu bezpieczeństwa, domagając się przy tym gwarancji wielkich mocarstw dla takiego systemu. Wyraził on zarazem opinie, która zmierza do podważenia dążeń w sprawie utrwalenia status quo w Europie. Zwracając się do krajów socjalistycznych, Mischnick oświadczył, że „utrwalenie status quo blokuje porozumienie”.

Jako trzeci w debacie zabrał głos przewodniczący frakcji parlamentarnej SPD Herbert Wehner. W imieniu frakcji SPD przyrzekł on rządowi federalnemu pełne poparcie. Brońąc programu rządowego przed krytyką chadecką, Wehner przedstawił negatywne rezultaty polityki Adenauera.

Federalny minister spraw zagranicznych Scheel wypowiedział się przeciwko rozłuknieniu więzi NRF z Zachodem.

Boński minister spraw zagranicznych poruszył również problem wymiany poglądów z Polską i oświadczył, że nie będzie można ich rozpocząć od „pięknych niewiarycznych słówek”. Będziemy musieli rozmawiać o linii Odra—Nysa — powiedział Scheel. (PAP)

Minister Schiller odwiedzi Jugosławie

Rzecznik jugosłowiańskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych oświadczył podczas co tygodniowej czwartkowej konferencji prasowej, że do Jugosławii przybędzie na początku marca br. z oficjalną wizytą minister gospodarki Niemiec Republiki Federalnej, dr Karl Schiller.

Rzecznik zapowiedział, że podczas wizyty zachodniemieckiego ministra ma być utworzona mieszana komisja, składająca się z przedstawicieli rządu obu krajów. Powołanie komisji przewidziane było w porozumieniu w sprawie współpracy gospodarczej, przemysłowej i technicznej, podpisanym między obu krajami w Bonn w lutym ub. roku. (PAP)

Po deklaracji kanclerza Brandta

Dużo ogólników — mało konkretów

W expose wygłoszonym tuż po objęciu władzy kanclerz federalny Willy Brandt ograniczył się do ogólnych raczej sformułowań, pozostawiając sobie jak gdyby otwartą furtkę do ściślejszego sprecyzowania swego stanowiska w przyszłych wypowiedziach. Tych jednak, którzy po ostatniej deklaracji kanclerskiej „o sytuacji narodu” spodziewali się czegoś konkretnego, spotkać musiał niewątpliwie zawód.

Deklaracja kanclerza zawierała bowiem wiele ogólników nawet sprzeczności, wśród których zabłyśnięcie nieco najistotniejsze dla europejskiej opinii publicznej aspekty polityki Niemiec zachodnich. I tak w kwestii szczególnie ważnej dla Europy, mianowicie konferencji bezpieczeństwa europejskiego — Brandt ograniczył się do powtórzenia swej znanej już opinii, że udział NRF w takiej konferencji nie byłby należyście uzasadniony gdyby do tego czasu nie nastąpiły pozytywne zmiany w stosunkach między obu państwami niemieckimi i wreszcie ostatnie propozycje NRF w sprawie pełnego uznania dyplomatycznego Niemieckiej Republiki Demokratycznej stwarzają perspektywę takich właśnie pozytywnych zmian.

Kanclerz federalny poniechał też wzmianki o „rzeczywistych granicach z roku 1970”, które to pojęcie figurowało w materiałach rozdanych deputowanym przed debatą w Bundestagu i było niewątpliwym novum w polityce NRF, przeciwstawiającym się niejako rewizjonistycznym sloganom o „granicach z roku 1937”. Z przemilczeniem tej kwestii wiąże się brak zdecydowanego stanowiska wobec nacjonalistycznej i zimnowojennej opozycji, jakkolwiek — co stanowi o nierozprężeniu postępowaniu z polityką Adenauera czy Kiesingera — kanclerz otwarcie polemizował z „czysto negatywnymi postawami” niektórych osobistości i grup. Brak konkretnych sformułowań w przemówieniu rozczarował więc zapewne tych wszystkich, którzy w niektórych pozytywnych zmianach jakie nastąpiły ostatnio w polityce NRF — żeby wymienić chociażby podpisanie układu o nierozprężeniu broni jądrowej — widzieli przejaw bardziej zdecydowanego odciecia się od przeszłości. Kanclerz niewątpliwie uznaje obecna rzeczywistość europejską i właściwie ocenia miejsce NRF w niej — zdaje się jednak rozpraszać te realia w sprzecznościach, które chadeckiej opozycji ułatwiają ofensywę przeciw rządowej koalicji. (API)

HUMOR I SATYRA



Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Michał Luczak

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A
16 I 1970 Nr 13 (8057)

Od zupy w proszku do silników

Kiedy na początku lutego roku 1945 przekonałem się jakie spustoszenie uczyniły w moim rodzinnym mieście kilkunastotygodniowe walki uliczne, opanowałem mnie pesymizm, jaki w owym okresie ogarniał wielu poznaniaków. Uczucie zrozumiałe. Centrum miasta zalegały niemal wyłącznie ruiny, zdecydowana większość zakładów przemysłowych nie rokowała nadziei szybkiego podjęcia produkcji. Jeżeli któraś z licznych fabryk nie została spalona, to pustka ziała wewnątrz jej hal. W szeregu bowiem przypadków cofający się okupant zadbał, jeśli nie o wywiezienie maszyn — bo już tego uczynić nie zdołał — to o ich zniszczenie.

Cóż więc było mówić o budowie nowego życia na zgliszczach, skoro w zgliszczach przede wszystkim leżało to, co stanowi o rozwoju i preżności każdego ośrodka miejskiego? Ta prawda ekonomiczna i społeczna była pojmowana już wówczas. Dodajmy, że chodziło też o potrzeby samego miasta i jego mieszkańców, o towary, które przecież niebawem musiał poszukiwać każdy z nas.

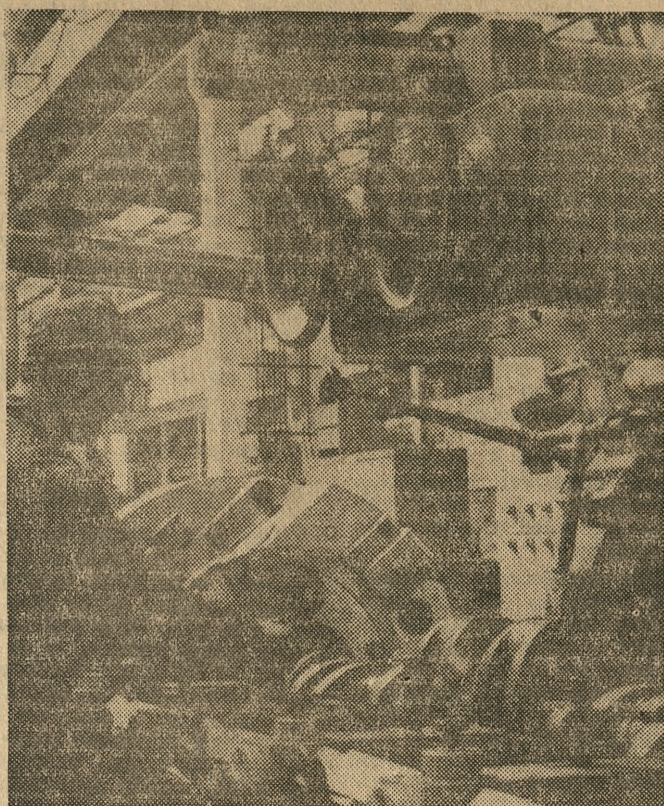
Trudności nie były przeszkodą

Szybko okazało się, że większość z nas, oceniających pesymistycznie możliwości odbudowy, była w błędzie. Przynajmniej w ocenie długości okresu, jaki przewidywaliśmy dla przywrócenia miastu jakiejś takiej zdolności samodzielnego życia i bytu. Mówiono bowiem o 30, a — nawet o 50 latach.

Inaczej czuli i myśleli robotnicy, ci, którym od pierwszego wystrzału przeciwko hitlerowskiemu ciemięzom, pilno było do warsztatu w polskich już fabrykach. Oni też pierwsi zakasali rękawy — i mimo piętrzących się kopotów oraz trudności — zaczęli wracać do swoich „Cegielskich”, „Stomilów”, „Goplan” i innych fabryk, znanych z nazw jeszcze przedwojennych, a popularnych w społeczeństwie. Nie było wówczas jeszcze nacjonalizacji zakładów produkcyjnych, którą to Krajowa Rada Narodowa uchwalila de facto dopiero w styczniu następnego roku, ale z zapowiedzi Manifestu Lipcowego wiadomo, że przed czy później nastąpi uprzedmiotowienie środków produkcji. Wiadomym więc było, że nareszcie zaczęliśmy pracować dla siebie, a nie dla gromadzącego walory płatnicze i złoto Kapitału, często obcego.

„Cegielski” rozpoczął...

Od 5 lutego roku 1945 ba-wiła w Poznaniu grupa operacyjna, ustanowiona przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów. Jej zadaniem pole-gało na zabezpieczeniu obiektów fabrycznych i magazynów surowcowych. Ale przecież już 21 stycznia, gdy tylko ustalono, że hitlerowcy uciekają, na teren Zakładów „H. Cegielski” zaczęły przenikać pierwsze grupy robotników. Celem tych niebezpiecznych jeszcze wypraw było zabezpieczyć zakład przed grabieżą i zniszczeniem. Podobną postawę okazali robotnicy wielu innych fabryk. I gdy tylko jakimkolwiek rejon Poznania przecho-dził w ręce zwycięskich wojsk radzieckich, natychmiast wszędzie zaczęło się coś dziać. I tu fakt niemal symboliczny: jako pier-



„To już nasz dzień dzisiejszy. I u „Cegielskiego”, stawiającego kolosy w postaci silników okrętowych „Sulzera” czy „Burmeistra”...
Fot. — S. Wiktor

wsze do odbudowy i uruchomienia produkcji przystąpiły właśnie Zakłady „H. Cegielski”. Było to 12 lutego. Jeszcze w tym samym miesiącu załoga HCP wyprodukowała pierwsze trzy parowozy.

Tak się zaczęło. A śladami „cegielszczaków” wnet poszli inni. Latem 1945 roku Wydział Przemysłowy Komitetu Wojewódzkiego PPR mógł już stwierdzić w swym sprawozdaniu:

„Wydajność przemysłu normuje się. Wydajność pracy w poszczególnych zakładach przemysłowych stale wzrasta. Stale powiększa się liczba przedsiębiorstw, które osiągnęły 100 procent produkcji w stosunku do okresu przedwojennego.”

„Cegielski” notował nawet przekroczenia. Oto w grudniu omawianego roku załoga zmontowała 9 zamiast planowanych 5 parowozów, nie mówiąc o wy-sokiej bardzo produkcji innych wyrobów. Gwałtowny skok ilu-struje doskonale inny przykład: produkcja mocy energetycznej. Tylko w okresie 9 mie-sięcy 1946 roku elektrownia wyprodukowała 76,4 mln kWh, a zatem o 160 procent więcej niż w analogicznym okresie 1938 r. Ogólny bilans drugiego roku po wyzwoleniu zamknął się w całym przemyśle poznańskim wartością 4 mld zł, a w gospodarce gospodarki miasta notowano już ponad 30 000 zatrudnionych. A więc zaledwie w niecałe dwa lata po wyzwoleniu miasta została przekroczona teza o wielu dziesiątkach lat, potrzebnych do odbudowy zniszczeń.

Od 4 do 25 mld zł

Ostatecznie wszyscy wiemy, że okres odbudowy tego co naj-bardziej miastu było potrzebnym trwał około trzech lat. Dal-szy etap to już nieustająca do dzisiaj rozbudowa bazy przemysłowej, modernizacja przestarzałych zakładów, wreszcie przejście w szeregu branżach na pełniejszą mechanizację i automatyzację procesów pro-

dukcyjnych. To już nasz dzień dzisiejszy. I u „Cegielskiego”, stawiającego koło sy w postaci silników okrętowych „Sulzera” czy „Burmeistra”, i w Zakładach „Amino”, dających dla kraju i również na eksport doskonałe zupy bły skawiczne w proszku. Celowo zestawiam te dwa zakłady. Bo przy obecnej liczbie ponad 92 000 zatrudnionych tylko w przemyśle i wartości produkcji sięgającej w ub. roku prawie 25 mld zł — najbardziej wybi-ja się wszechstronność poznań-skiej bazy przemysłowej i jej dynamiczny rozwój.

Tym, których w owym wyjściowym okresie powojennym nie było na świecie, bądź wyrastał dopiero z kusznych porteczek, dla łatwości dokonania porównań wy-pada do przytoczyć, że niemal przed wojną, w 1938 roku, przemysł Poznania zatrudniał niecałe 25 000 osób, a liczba pracujących w la-tach 1931—38 wzrosła w przemyśle o niecałe 5 000 pracowników. Albo inne porównanie. W okresie 1923—1934 kiedy srożył się kryzys gospodarczy. Poznań — w aspekcie uprzemysłowienia — zajmował 9 miejsce w grupie 12 miast kraju o liczbie ponad 100 000 mieszkań-ców, choć sam co do liczby ludno-ści znajdował się na 4 miejscu.

Ponad sześciokrotny wzrost wartości produkcji w okresie niepełnego, jednego ćwierćwie-cza nie byłby możliwy, gdyby nie postawa klasy robotniczej, postawa ogółu ludzi pracy. Można i trzeba mówić o modernizacji, mechanizacji i in-nych atrybutach postępu, lecz przede wszystkim liczy się ludzki wysiłek — i ten fizyczny, i ten umysłowy. W sumie składają się one na wyniki i osiągnięcia, z których przecież wszyscy możemy być dumni. I ci, którzy przeszli na zasłużoną emeryturę, a stawali podwalni-nymi dniami dzisiejszego, i ci, którzy teraz wytwarzają silniki okrętowe, maszyny rolnicze, opony, łożyska, baterie, środki spożywcze, czy obuwie, wresz-cie także ci, którzy jeszcze cho-dzą do szkoły, a niebawem przy maszynach i rysownicach zastąpią obecne pokolenie.

EUGENIUSZ COFTA

wiązania bliższej współpracy między uczelniami medycznymi, a ściślej między ich wydziałami lekarskimi regionu europejskiego.

Podjęwane kroki w tej dziedzinie wiążą się z przygotowaniem do Światowego Kongresu w Kopenhadze, który będzie poświęcony problemom nauczania medycyny i związanym z tym sprawami przygotowaniom lekarza przyszłości — lekarza roku 2000.

W związku z tym — jak stwierdził prof. Oszaeki — istnieje potrzeba wcześniejszego nawiązania kontaktów i wymiany poglądów na te-maty przedstawicieli uczelni lekarskich i wcześniejszego omówienia sytuacji panującej w Europie w zakresie kształcenia lekarzy. Na Kongresie chcemy bowiem wystąpić z nowymi koncepcjami dotyczącymi przyszłości.

Już obecnie, na podstawie dotych-czasowych doświadczeń, zarysowują

się dość wyraźnie niektóre zagadnienia wymagające szerszego omówienia. Pewną rolę w tych nowych, rodzących się koncepcjach, odgrywa również przeprowadzana u nas w Polsce reforma studiów medycznych i zmiana struktury uczelni, z czym wiąże się m. in. tworzenie instytutów i ściślejsze wiązanie akademii medycznych z praktyczną działalnością służby zdrowia. W tych nowych kierunkach podejmowanych przez czołowe uczelnie europejskie, zwłaszcza skandynawskie, chodzi m. in. o maksymalne wykorzystanie istniejącej bazy materialnej i potencjału ludzkiego poprzez włączenie całego personelu służby zdrowia do pracy zespołowej, gwarantującej pełniejszą i lepsze wyniki. W tym celu coraz wyraźniej rysuje się idea ściślejszej synchronizacji nauki średniego personelu medycznego z programem szkolenia lekarzy.

Drugie zagadnienie — to wiązanie działalności uczelni medycznych z pracą placówek służby zdrowia. Chodzi tu zarówno o bardziej praktyczne kształcenie kadr lekarskich, jak i udzielanie pomocy fachowej przez wysokiej klasy specjalistów pacjentom z lecznictwa ogólnego. Tendencje te szczególnie widoczne są w akademiach medycznych w Szwecji i Finlandii. W Szwecji np. zarysowuje się coraz wyraźniej dążność do ukierunkowywania badawczego uczelni lekarskich w wybranych dziedzinach.

Trzeba powiedzieć — stwierdza na zakończenie prof. Oszaeki — iż wiele z tych nowoczesnych zamierzeń wprowadzamy w życie w naszych uczelniach lekarskich. Stąd też nasze doświadczenia — jak myślę — mogą służyć innym uczelniom europejskim w poszukiwaniu nowych dróg rozwoju.

DANUTA DRACHAL

Tam gdzie studiował Lenin

Początek wielkiego szlaku

kazańskiej mieszkanki Jeliza wietej Cariewskiej. Napisany był nazajutrz po tym wydarzeniu. Między innymi Cariewska pisze:

„Przed zakończeniem wykładów studenci weszli do audytorium i powiedzieli: — Koledzy, koledzy, czas zbierać się w auli (...)

Studenci połączyli się na placu uniwersyteckim i ruszyli do auli (...). Zadali przyjsię profesorów i rektora. Na pytanie rektora, czego chcą — odpowiedzieli petycją. Zażądali ponownego przyjęcia na uniwersytet niesprawiedliwie wykluczonych kolegów, zniesienia inspekcji, zmiany regulaminów i tego, aby profesorowie podpisali się razem z nimi pod petycją (...). Tymczasem uniwersytet okrążyli kozacy i dwie kompanie żołnierzy. Rektor starał się uspokoić studentów, składając masę obietnic (które, rzecz jasna, nie zostały dotrzymane), w tym również — obietnicę wolnego wyjścia z uniwersytetu bez ingerencji inspekcji i policji.

Petycja studentów kazańskich rozpoczynała się od słów: „Zebrało nas tu nie innego, tylko świadomość nieznoszących warunków, w których tkwi rosyjskie życie w ogóle i studenckie w szczególności, a także chęć zwrócenia uwagi społeczeństwa na te warunki...”

Studenci wzięli doskonałą, czym groziło złozenie tego dokumentu. Włodzimierz Uljanow pozostawił swoją legitymację studencką i 5 grudnia złożył oświadczenie na piśmie o niemożliwości kontynuowania studiów w uniwersytecie. Z uniwersytetu kazańskiego usunięto 39 osób. Usuniętych

z uniwersytetu wysyłano na wygnanie. Został aresztowany także Uljanow. Między nim a komisarzem policji wywiązała się taki dialog:

— Po co wszczynacie bunt, młody człowieku? — spytał komisarz policji — Przed nami przecież mur!

— Mur, ale zgnili — odpowiedział młody Uljanow — Dotknij go tylko, a rozsypie się.

★

Od czasu, kiedy Lenin studiował w uniwersytecie kazańskim, minęły 83 lata.

Ulica, przy której znajduje się uczelnia, otrzymała nazwę Lenina. W jednej z sal wykładowych wydziału prawa jest małe muzeum leninowskie. Wszystko w nim przypomina dawne lata studiów Lenina. Salę odwiedzają liczne wycieczki z całego Kraju Rad, słuchając opowiadań o początkach wielkiej drogi do rewolucji Włodzimierza Lenina.

Dzisiejszy uniwersytet kazański żyje pełnią życia i wier-ny jest nakazom leninowskim. Jednym ze świadectw tego są „kolokwia leninowskie”, które odbywają się we wszystkich organizacjach komсомolskich tego uniwersytetu. Uczelnia kazańska jest dziś wielkim ośrodkiem naukowym, w którym pracuje wielu wybitnych uczonych radzieckich.

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

Rawickie wzorce działania

Najpierw wizyta w Powiatowym Domu Kultury, wycieczka trasy małego rajdu po klubach wiejskich powiatu. Chciałbym tutaj, mówię Stefanowi Skrzypkowi, kierownikowi poradni pracy kulturalno-oświatowej w Rawiczu, od-wiedzić kilka klubów, poznać formy pracy, porozmawiać z członkami rad społecznych i go-spodarzami klubów. Chcę poznać, o ile to jest w ogóle możliwe w ciągu jednodniowego wypadu, doświadczenia rawickie w pracy klubowej, tu na miejscu w Pedeku, no i oczywiście przede wszystkim w terenie. Wycieczkę trasę, skrótowo z konieczności do minimum: mróz, śnieg, zasy na lo-kalnych drogach. Pozostają z długiej na początku listy tylko Szymanowo, Konary, Chojno Poznańskie.

Kluby wiejskie w rawickim — mówi Stefan Skrzypek — mają na ogół nieza duży zakres materialno-lokalowy, wyposażone są w książki, radio, telewizory, sprzęt sportowy. Okres wstępnego, heroicznego, budowy przeważnie własnym sumptem w czynnie społecznym lokal dla wspólnej obcowania z kulturą mają już poza sobą. Teraz trzeba przejść do następnego: wypełniania ich konkretnymi treściami, pracy kulturalno-oświatowej na co dzień. Warunki ku temu są obecnie w Rawiczu całkiem dobre. Społeczna rola klubów jest tu po prostu na ogół doceniana. Działają na przykład specjalny zespół do spraw klubów wiejskich, w którego skład wchodzi i sekretarz propagandy KP i przewodniczący ZP ZMW, a także przedstawiciele kierownictwa powiatowego Ruchu i PZGS-u, a więc ludzie znani, odgrywający dużą rolę z racji swych funkcji w powiecie. A że działalność swa traktują serio

najlepiej świadczy fakt, iż komisja rozpoczęła swą pracę od skreślenia z ewidencji kilku klubów — figurantów, chociaż każdemu powiatowi, co tu ukrywać, zależy przecież na tym, aby jak najlepiej wypaść właśnie w statystyce. W Rawiczu nie. Bardzo skrupulatnie, nawet z pewną dozą pedanterii, zbierano tu dane świadczące o działalności klubowej w ostatnim konkursie na najlepszy klub wiejski. Wszystkie trzeba tu było udu-kumentować kroniką klubu, nie nie zostało zapisane na dobre słowo, na okragło.

Jeszcze więcej tych kilka danych statystycznych. W powie

HASKO: KLUBY

cie jest 26 klubów: 14 Ruchu i 12 Gminnych Spółdzielni. Ile rzeczywiście działa, pytam się Stefana Skrzypka. Zastanawia się chwilę. Nie więcej niż po-łowa.

Wewnątrz także kiosk

Na początek wypad do Szymanowa. Niedaleko, tuż za Rawiczem. Tutejszy klub „Ruchu” jest najstarszy w powiecie, a podobno nawet i w całym województwie. Od niego to właśnie zaczęła się wielka kariera klubów wiejskich w Wielkopolsce. Lokal jednoizbo-wo, ale dość duży. W środku jak gdyby wydzielony z całego kiosk „Ruchu”. Klub składa się tu, takie się przynajmniej odnosi wrażenie, z

dwóch części. To, co wiąże się z handlem reprezentuje „Ruch”, a to co z działalnością kulturalno-oświatową — świetlica finansowana przez gromadzką radę. W obu rolach sprzedawcy i działacza kulturalnego występuje jednak ta sama osoba: Lucja Wolna. Gospodyn klubu pokazuje nam rysunki dzieci z zespołu plastycznego, który sama zresztą prowadzi, świeczniki zainstalowane na ścianach, a wykonane także przez młodzież z klubowego kółka zainteresowań.

Działają tu także zespoły taneczno-muzyczne, właśnie na Sylwestra przygrywał on na klubowej zabawie młodzieżowej. Dawniej był jeszcze zespół teatralny, ale się rozleciał, za blisko po prostu, dodaje ktoś, Szymanów jest miasta. Gospodyni pracuje od niedawna, ale większości stałych imprez sama patronuje. Prowadzi też bibliotekę na miejscu. Czy to do brze, że niemal wszystkie obowiązki klubowe spadają tu na jedną osobę — na gospodynię klubu? Oto pierwsze z wielu pytań, jakie nasuwają się na marginesie dziennikarskiego mini rajdu po klubach.

Pasje społecznikowskie do wykorzystania

Konary. To już nie tylko klub, ale i wiejski dom kultury. Duży murowany budynek, w nim imponująca sala widowiskowa, do której często i za wodowy teatr zagląda. Przystrojenie pomieszczenia biblioteki z 11 000 tomów, świetlica klubowa Gminnej Spółdzielni. Program działalności jest tu szeroki, na pewno ambitny, chociaż może nie całkiem jeszcze uterenowiony, to znaczy może nie w pełni jeszcze związany z konkretnymi zamowieniami mieszkańców. Rozmawiam o działalności klubu z przewodniczącym społecznej rady klubu Janem Kiepułem, z bibliotekarką Felicją Zenker, z sekretarzem rady klubu Kazi-mierzem Kasperczakiem.

Rola są tu wyraźnie podzielone. Jan Kiepuł, rolnik z zawodu — mówi o remoncie domu kultury, o nakładach finansowych, o pracach w czynnie społecznym na

Dokończenie na str. 4

JAN PAWLICKI

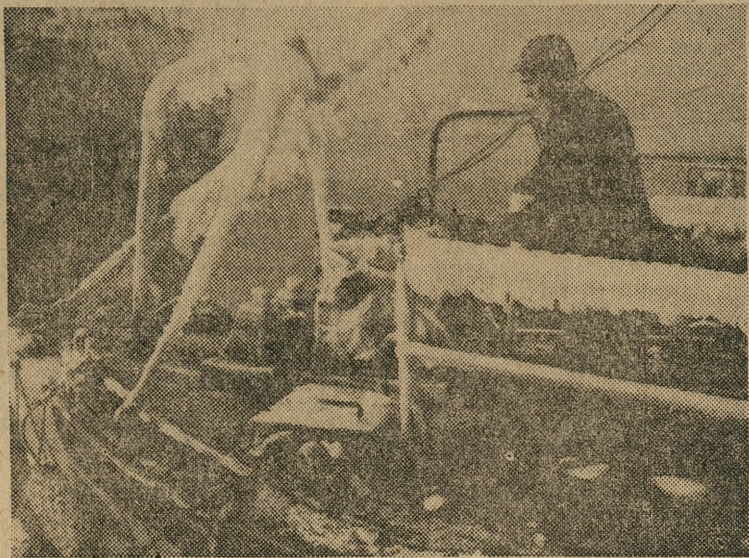
LEKARZ ROKU 2000

Lekarz medycyny przyszłości — to zagadnienie któremu poświęca coraz więcej uwagi Światowa Organizacja Zdrowia. Rodzi się w związku z tym coraz pilniejsza potrzeba nawiązania współpracy i wymiany doświadczeń między poszczególnymi akademiami medycznymi, zwłaszcza krajów europejskich.

Z taką właśnie misją bawił w krajach skandynawskich (w Danii, Finlandii i Szwecji) ekspert Światowej Organizacji Zdrowia, rektor Akademii Medycznej w Krakowie — prof. dr Jan Oszaeki. Była to pierwsza — wstępna podróż zmierzająca do na-

Potężnym wrogiem marynarzy pracujących zwłaszcza na niewielkich jednostkach jest oblodzenie. Na pilotówce, która odbyła podróż z Władysławowa do Gdyni, lodowe sople okleiły dosłownie każdą część pokładu.

Fot. — Ukielewski



LITERATURA SPOŁECZNO-POLITYCZNA

Izydor Koliński — „Ludowe lotnictwo polskie 1943-1945”. Wydawnictwo MON, str. 449, zł 35.
Czesław Rajca — „Ruch oporu chłopów w Królestwie Polskim w latach 1915-1964”. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, str. 384, zł 32.
Adam Bartoszewski, Wiesław Gomuśki — „Żołnierze w pocztowych mundurach”. Wydawnictwo Morskie, str. 87, zł 10.
„Roczniki dziejów ruchu ludowego”. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, str. 384, zł 30.
Włodzimierz Kowalski — „Ostatnia bitwa generała Kleberga”. Wydawnictwo Lubelskie, str. 151, zł 8.

LITERATURA PIĘKNA

Józef Ignacy Kraszewski — „Roboty i prace”. Wydawnictwo Literackie, str. 314, zł 23.
Wojciech Krowczyński — „Z kraju milczenia”. Czytelnik, str. 366, zł 10.



Barbara Nawrocka — „Powszedni dzień dramatu”. Czytelnik, str. 182, zł 15.
Olgierd Budrewicz — „Zobaczyć, znacząco uwierzyć”. Iskry, str. 324, zł 30.
Danuta Bieńkowska — „Opowieści z paragrafem”. Wydawnictwo Łódzkie, str. 170, zł 10.
„Czas, w którym żyjemy” (olon konkursu „Czołotka tkackiego”). Wydawnictwo Łódzkie, str. 268, zł 13.
„Noce bez snu” (powieść i opowiadania pisarzy rumuńskich). Wydawnictwo MON, str. 466, zł 30.
Mesa Selimovic — „Derwisz i śmierć”. Państwowy Instytut Wydawniczy, str. 433, zł 30.
Gustaw Flaubert — „Pani Bovary”. Państwowy Instytut Wydawniczy, str. 387, zł 15.
Aleksander Abramow, Siergiej Abramow — „Jeździec znikąd”. Iskry, str. 279, zł 12.
Theo Fleiselman — „Zbieg z Wyspy Świętej Heleny”. Państwowy Instytut Wydawniczy, str. 168, zł 14 (w prenumeracie KIK zł 12).
Endre Fejes — „Fryga czyli czołowiek, któremu się udało”. Państwowy Instytut Wydawniczy, str. 190, zł 10.
Richard Wright — „Syn swego kraju”. Państwowy Instytut Wydawniczy, str. 461, zł 35.
Paweł Szesztakow — „Labirynt”. Iskry, str. 174, zł 16.

FILM

Wielka batalistyka

„JARZĘBINA CZERWONA” — film produkcji polskiej. Scenariusz (na motywach powieści „Frontowe drogi” Waldemara Kotowicza): Waldemar Kotowicz oraz Ewa i Czesław Petelscy. Reżyseria: Ewa i Czesław Petelscy. Zdjęcia: Krzysztof Winiewicz. Wykonawcy: Kotarski — Andrzej Kopiczyński, chorąża Kręcki — Władysław Kowalski, Gorczyński — Andrzej Łapicki, sanitariuszka Wanda — Wiesława Niemyska, major — Iwan Pierewierzew, por. Marczyński — Andrzej Antkowiak, kapral Podarzyn — Wacław Kowalski, sierżant Kołtacz — Zdzisław Maklakiewicz plut. Bratkowski — Stefan Friedman, sierżant Kamiejszak — Ludwik Pak i inni. Nagroda I stopnia Ministra Obrony Narodowej za rok 1969.

Dwa nury naszej kinematografii odnoszą od lat niezmiennie sukcesy: filmy historyczno-kostiumowe oraz dramaty wojenne. Ten drugi nurt jest starszy, reprezentuje dojrzałe doświadczenia, a niemniej dużo sukcesów. Można właściwie powiedzieć, że w filmie wojennym nie notujemy drastycznych upad-

Paragraf i życie

Pierwszeństwo inwalidy?

W związku z przygotowaniem nowego kodeksu pracy warto zapoznać się z problemem, którego dotychczasowe rozwiązanie może budzić uzasadnione wątpliwości.

Sztymar zmianowy Henryk T. uległ wypadkowi przy pracy. Odpowiedzialność za to obciążała kopalnię, która dopuściła się naruszenia przepisów bhp. Po 9-miesięcznym pobieraniu zasiłku chorobowego Henryk T. został uznany za inwalidę III grupy. Dalsze intensywne leczenie przyniosło jednak pomyślne rezultaty — po niespełna 2 latach od daty wypadku stwierdzono urzędowo, że Henryk T. jest ponownie zdolny do wykonywania zawodu sztygara.

Niestety, kopalnia zaofiarowała mu jedynie stanowisko pracownika fizycznego. Henryk T. propozycji tej nie przyjął i wystąpił do sądu z pozwem o wypłacenie mu przez kopalnię odpowiedniej renty. Sąd I instancji, w oparciu o uzyskane dawniej zarobki, zasądził na jego rzecz rentę w wysokości ok. 3.900 zł miesięcznie. W związku ze skargą rewizyjną kopalnia wyłoniła się jednak wątpliwość co do podstaw prawnych tej decyzji.

Na rozprawie w Sądzie Najwyższym ustalono, że uprawnienia Henryka T. opierają się na przepisach dekretu o ograniczeniu dopuszczalności rozwiązywania umów o pracę i zabezpieczeniu ciągłości pracy. Przepisy te ustalają, że pracownik zwolniony na skutek wypadku przy pracy „korzysta po ustaniu przyczyn zwolnienia z przywileju pierwszeństwa do zatrudnienia w dotychczasowym zakładzie pracy”.

Na dowódców, niektórych podoficerów i szeregowych, i to nie tylko od strony ich sprawności bojowej, lecz także od strony marzeń wiążących się z bliskim zakończeniem wojny, z nadziejami, jakie im ten koniec rysuje.

Przed wszystkim jednak pozna jemy smak walki, oglądamy batalistykę w wydaniu tak okrutnym, a jednocześnie wspaniałym, jakie go jeszcze nie wydała nasza kinematografia. Nigdy jeszcze nasz żołnierz na filmie nie był tak utopany w błocie i brudzie, nigdy nie waliła się nań taka lawina ognia, nigdy nie było mu tak ciężko. Petelscy chcieli uzmyslić nam znoj żołnierza w bitwie, pokazać, w jakich warunkach, cała produkcja ma poziom co najmniej średni, a sporo jest filmów wybitnych. Jakoś ta tematyka leży naszym filmowcom. Może dlatego, iż pokolenie współczesnych reżyserów, jak zresztą i aktorów, to przeważnie ludzie znający z autopsji grozę wojny, ludzie nieomylnie odnajdujący w pamięci szczegóły wojennych realiów, unikający więc z powodzeniem tego wszystkiego, co obraz wojny mogłoby zafalszować.

Ale skądinąd wiemy, że niektórzy tworzyli znakomite i prawdziwe dzieła o sprawach, z którymi w życiu nigdy się nie zetknęli. Gdziekolwiek jednak szuka libyśmy przyczyn powodzenia fakt pozostaje faktem — mamy dobre filmy wojenne. „Jarzębina czerwona” jest potwierdzeniem sukcesów tego nurtu naszej kinematografii.

Ale czy przepis ten uprawnia pracownika do żądania — w razie nieprzyjęcia go do pracy — odszkodowania?

Sąd Najwyższy odpowiedział na to pytanie negatywnie. Cytowany przez nas przepis jest — według orzeczenia Sądu Najwyższego — normą pozbawioną sankcji, z której ustawodawca świadomie zrezygnował. Ma on charakter instrukcyjny i zalecający — stanowi wyraz zasad współżycia społeczne go, które powinny być przestrzegane przez kierowników zakładów pracy. Norma ta nie daje jednak pracownikowi prawa żądania po nowego zatrudnienia i odszkodowania w razie nieprzyjęcia go do pracy. Wynika to — według oceny Sądu Najwyższego — m. in. z nie precyzyjności tego przepisu. Nie mówi on bowiem o terminie, w jakim pracownik powinien się po nownie zgłosić do pracy po powrocie do zdrowia, nie określa, czy powracający do pracy ma pierwszeństwo przed wszystkimi innymi starającymi się, czy też tylko przed kandydatami o analogicznych kwalifikacjach, stażu itp. Z treści przepisu nie wynika również, czy nowe zatrudnienie ma być dokonane na poprzednich warunkach.

Wątpliwości te są oczywiste. Z drugiej jednak strony trzeba — wydaje się — podjąć decyzję czy przepis ten, ustalający cy uprawnienia pracownika, powinien przewidywać również konkretne obowiązki zakładu pracy i odpowiedzialność za ich wykonanie. Jeżeli mielibyśmy traktować go tylko jako zalecenie, to należałoby wyłączyć go z dokumentów określających wiążące normy prawne i zachować wyłącznie w sferze instrukcji, zaleceń czy wytycznych.

JAN WOLSKI

my dowódców, niektórych podoficerów i szeregowych, i to nie tylko od strony ich sprawności bojowej, lecz także od strony marzeń wiążących się z bliskim zakończeniem wojny, z nadziejami, jakie im ten koniec rysuje.

Przed wszystkim jednak pozna jemy smak walki, oglądamy batalistykę w wydaniu tak okrutnym, a jednocześnie wspaniałym, jakie go jeszcze nie wydała nasza kinematografia. Nigdy jeszcze nasz żołnierz na filmie nie był tak utopany w błocie i brudzie, nigdy nie waliła się nań taka lawina ognia, nigdy nie było mu tak ciężko. Petelscy chcieli uzmyslić nam znoj żołnierza w bitwie, pokazać, w jakich warunkach, cała produkcja ma poziom co najmniej średni, a sporo jest filmów wybitnych. Jakoś ta tematyka leży naszym filmowcom. Może dlatego, iż pokolenie współczesnych reżyserów, jak zresztą i aktorów, to przeważnie ludzie znający z autopsji grozę wojny, ludzie nieomylnie odnajdujący w pamięci szczegóły wojennych realiów, unikający więc z powodzeniem tego wszystkiego, co obraz wojny mogłoby zafalszować.

Ale skądinąd wiemy, że niektórzy tworzyli znakomite i prawdziwe dzieła o sprawach, z którymi w życiu nigdy się nie zetknęli. Gdziekolwiek jednak szuka libyśmy przyczyn powodzenia fakt pozostaje faktem — mamy dobre filmy wojenne. „Jarzębina czerwona” jest potwierdzeniem sukcesów tego nurtu naszej kinematografii.

„NOP” znaczy nowoczesność

Z doświadczeń naszych sąsiadów

Mówi się — i słusznie — że w dzisiejszych czasach nauka stała się potężną siłą produkcyjną. Pod tym hasłem sformułowaniem rozumiemy zazwyczaj to, iż uczeni dają nam coraz nowe wynalazki, ułatwiające nasze i życie i podnoszące poziom gospodarki, że powstają nowe technologie, opracowane z naukową precyzją — a więc wydajne i oszczędne...

Potęgą nauki jako siły produkcyjnej zbyt rzadko jednak kojarzy się nam chyba z „mędrcą szkieletem i okiem” zastępowanymi do badania samego procesu produkcyjnego, pracy ludzkiej. A tymczasem teoria naukowej organizacji pracy (NOP) — bo o nią tu chodzi — ma przed sobą ogromne perspektywy.

Fakt ten dobrze zrozumieli nasi sąsiedzi. W Związku Radzieckim problematyka „NOP” — naukowej organizacji pracy — podjęta została z rozmachem wręcz niebywałym i przyniosła państwu poważne osiągnięcia już obecnie, na etapie pierwszego ataku nauki na złożone sprawy procesów produkcyjnych.

Służby organizatorskie

Atak ów zaczął się w grudniu 1966 roku od specjalnej uchwały KC KPZR i Rady Ministrów ZSRR. W pół roku później odbyła się w Moskwie wszechzwiązkowa narada w sprawie organizacji pracy i zarządzania — i wreszcie Komitet Pracy i Placy w porozumieniu z resortami wydał szereg dyrektyw wykonawczych. Wszystko to zostało poprzędzone poważnymi badaniami naukowymi Centralnego Instytutu Pracy oraz Wszechzwiązkowego Centrum Organizacji Pracy i Zarządzania Produkcją.

Zaczęła się na skalę masową praca nad realizacją dyrektyw. Nie ulega wątpliwości, że podstawowym jej kierunkiem jest tworzenie służb organizatorskich w przedsiębiorstwach. Służba taka to najczęściej specjalna komórka, podległa bezpośrednio naczelnemu dyrektorowi. Pracują w niej fachowcy najróżniejszych często specjalności — np. w Fabryce Wagonów w Rydze: lekarz-fizjolog, pedagog-psycholog, artysta plastyk, technicy, inżynierowie, programiści maszyn matematycznych itp. Łączna liczba zatrudnionych w takiej komórce jest bardzo różna i zależy głównie od liczby wszystkich pracowników zakładu. Normy etatowe w przemyśle obrabiarkowym ustalają np., że komórki NOP w zakładach zatrudniających do 600 pracowników składają się z 1 osoby, zaś powyżej 4 tys. — już z 20 osób!

Zadania komórek NOP są bardzo rozległe. Obejmują one m. in. koordynację wszystkich działań w przedsiębiorstwie w

dziedzinie organizacji i zarządzania, prowadzenie badań metod pracy, bezpośrednie opracowywanie i realizację planów NOP, obliczanie efektów ekonomicznych przedsięwzięć organizacyjnych, badanie niewykorzystanego czasu pracy i tak dalej. Ze zaś praca komórek NOP może dać znakomite rezultaty — świadczy choćby przykład Fabryki Łożysk Kulowych z Moskwy, która dzięki samemu posunięciu organizacyjnym zwiększyła 2,5-krotnie swą i tak ogromną produkcję, eksportowaną do 50 państw — przy niezmienieniu stanu zatrudnienia ani o jednego pracownika!

NOP sięga w masy

Należy przypuszczać, że rezultaty akcji wdrażania metod naukowej organizacji byłyby znacznie mniejsze, gdyby ograniczono ją tylko do powołania jeszcze jednej komórki w zakładzie. W ZSRR nie zrobiono jednak tego błędu. Do udziału w pracach organizatorskich i w badaniach wciągnięto szeroki krąg społeczny, tworząc rady NOP, zespoły społeczne, brygady normowania pracy i analiz ekonomicznych. W ich skład wchodzi nie tylko ekonomicy i personel inżyniersko-techniczny, ale również mistrzowie i zwykli robotnicy.

Na marginesie tego wyjścia z problematyką naukową organizacji do najszerszych mas pracowników warto podkreślić jedną z najnowszych inicjatyw w tym względzie: szkoły NOP dla robotników różnej specjalności, które po raz pierwszy powołano do działania w Swierdłowskiej Fabryce Narzędzi.

Przykładowy program nauczania w takiej szkole przewiduje 30 godzin zajęć, w tym 18 poświęconych na teorię. Wykłada się tu istotę naukowej organizacji pracy w ogóle, organizację na wydzielone fabryki i na pojedynczym stanowisku roboczym, prawo pracy i zagadnienia dyscypliny pracy, zapoznaję się robotnika z podstawami analizy psychofizjologicznej i ekonomicznej procesów pracy, analizuje nakłady pracy przy poszczególnych operacjach itp. Już w ciągu krótkiego czasu po objęciu załogi takim szkoleniem, uzyskano poważne efekty — i tak

np. wydajność pracy tokarzy zwiększyła się o 12 proc. a ilość braków spadła blisko o połowę.

Oficerowie organizacji

Oczywiście, prócz wymienionych poczyną praktycznych w zakładach pracy trzeba było jeszcze pomyśleć o kompleksowym kształceniu kadry wysoko kwalifikowanych fachowców — organizatorów. Zajął się tym radziecki wyższy uczelnia, przede wszystkim — rzecz jasna — ekonomiczne i techniczne. Na przykład w Leningradzkim Instytucie Finansowo-Ekonomicznym powołano do życia Wydział Ekonomiki i Naukowej Organizacji Pracy, który aktu alnie kształci ponad 200 przyszłych „oficerów organizacji”. Studia trwają 5 lat i kończą się 6-miesięczną praktyką odbywaną w zakładzie przemysłowym, gdzie student przygotowuje pracę dyplomową. Praca ta — warto na to zwrócić uwagę — musi znaleźć zastosowanie w owym zakładzie!

Kształcenie kadry kierowniczej — nawiasem mówiąc, prowadzone przy użyciu najnowocześniejszych metod, z zastosowaniem np. gier przemysłowych — obejmuje również już zatrudnionych na wyższych stanowiskach w przemyśle. Wprawdzie jeszcze nie wszystkich, ale plany są obliczone z właściwym Związkiem Radzieckiemu rozmachem i w zasadzie niedługo nie będzie kierownika bez specjalnego, naukowego przygotowania. Wciąga się do pracy telewizję, tematyka organizacji i zarządzania zajmują się systematycznie organizacje partyjne. Uderza w tym wszystkim masowość i kompleksowość podjętych działań, niesłychanie poważne po dejsie ludzi i przemysłowców akcji aż do najdrobniejszych szczegółów.

Nasi polscy specjaliści byli niegdyś pionierami nauki o organizacji pracy. Dziś zarówno nasza teoria jak i praktyka zo stały nieco w tyle za sąsiadami — tak ZSRR, jak i NRD. Warto, abyśmy realizując uchwały IV Plenum KC PZPR postarali się nadrobić ten dystans możliwie szybko. Przykład ZSRR wskazuje, iż rzecz jest możliwa do przeprowadzenia i daje godne uwagi rezultaty.

BOGDAN MIŚ

Rawickie wzorce działania

Dokończenie ze str. 3

rzecz klubu. Felicja Zenker i Kazimierz Kasperczak o treściach pracy klubowej, o programie. Społeczna rada klubu powstała tu na innych zasadach niż gdzie indziej. I dodajmy — bardziej sensownie pomyślaną. Nie w oparciu o klucz, o reprezentację wszystkich instytucji działających na wsi, lecz o grono hobbystów pracy kulturalnej i społecznej. Pasję społecznikowskie reprezentuje tu rolnik Jan Kiepiul, pasję kulturalną pozostałi członkowie rady. Felicja Zenker mówi o ostatnich imprezach w domu kultury i w klubie. W grudniu odbyła się wystawa teatralna. Napisano do wszystkich teatrów w Polsce z prośbą o materiały: programy, afisze, plakaty. Zebrano ogromny materiał ilustracyjny, powstała duża wystawa o teatrze w 25-lecie PRL. Przy klubie jest zespół prasowy. Zbiera on wycinki z gazet, gromadzi coś w rodzaju archiwum prasowego, przynajmniej jednak, że nie dość jasno zrozumiałem w jaki sposób jest ono wykorzystywane. Na miejscu działa kółko plastyczne i czytelnicze, działa też kółko Związku Teatrów Amatorskich, grupując jednak nie wykonawców, ale miłośników teatru. Jest też zespół muzyczny. We wsi działa chór „Hałina” jeden z nielicznych wiejskich chórów amatorskich w województwie. Na Sylwestra, wtrąca się do rozmowy Jan Kiepiul, zrobiliśmy zabawę. Za pieniądze, które z niej pozostały zorganizowaliśmy choinkę dla dzieci z prezentami.

Tutaj mamy więc do czynienia z innym modelem klubu i w ogóle działalności kulturalnej. Tutaj rada społeczna po prostu bierze na siebie wszystkie obowiązki, działa. Na marginesie wizyty w Konarach na suwa się jedna uwaga. Kluby „Rolnika” są w lepszej sytuacji niż „Ruchu”. Są bardziej uterenowane, mogą liczyć na pomoc na miejscu swego mecenasa — Gminnej Spółdzielni. Ale z drugiej strony w klubach GS chociaż jest tu i kawa i są książki — brakuje prasy. Dla-

czego? Przecież obie zainteresowane tą sprawą instytucje stale ze sobą współpracują, a więc nie trudniejszego jak dogadać się, dać także prasę.

Egzamin z pomysłowości

Chojno Poznańskie, ładna gospodarowana wieś. Klub Rolnika mieści się w Domu Strazaka. Dom duży, także z salą widowiskową, holem ping-pongowym i klubem. W sali widowiskowej resztki dekoracji z zabawy i już przygotowania do nowej. W tej sali odbyła się też w czasie świąt premiera własnego zespołu satyryczno-estradowego. Rozmawiam z jedną z aktorek tego programu — Marią Górą. Na scenie grała rolę prezesa gminnej spółdzielni. Jest gospodynią klubu. Zespoły estradowe, mówi, mamy dwa. Jeden nasz — Koła Gospodyń Wiejskich, drugi młodzieżowy. Ale tak w ogóle, to ten klub stoi sportem: ping-pongiem, siatkówką, piłką nożną.

Pora zreasumować wrażenia. Są one oczywiście niepełne zgoła wycinkowe. Trzy kluby i właściwie trzy różne modele pracy klubowej. To dobrze. Nic bardziej nie mogłoby chyba zaszkodzić im niż jednoznaczne, schematyczne profilowanie ich odgórnie. Praca w klubie — i w tym jej cały sens — to wyzwalanie inicjatyw mieszkańców do wspólnej zabawy i tworzenia zębów życia towarzyskiego i kulturalnego na nowych zasadach, właśnie klubowych. A na dzisiaj — egzamin z pomysłowości i inicjatyw dla społecznych rad klubowych

JAN PAWLICKI

Symposium Biometeorologii Sportu

Nauka na usługach kultury fizycznej

W Pałacu Górków, rozpoczyna się dzisiaj III Krajowy Symposium Biometeorologii Sportu zorganizowany przez Wyższą Szkołę Wychowania Fizycznego w Poznaniu, przy współudziale Oddziału Poznańskiego Polskiego Towarzystwa Geofizycznego oraz Komisji Biologicznych Podstaw Kultury Fizycznej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Biometeorologia sportu stanowi oryginalny przedmiot badawczy wprowadzony do nauki o kulturze fizycznej i turystyce przez Pracownię Biometeorologii Sportu WSWF w Poznaniu, jedyną tego rodzaju placówkę w skali światowej.

Badania w tym zakresie nabierały szczególnego znaczenia dla praktyki w związku z organizowaniem wielkich międzynarodowych imprez sportowych, w których na runkach geograficznych, czego przykładem były ostatnie igrzyska

olimpijskie w Meksyku, a dalszych dostarczają obecne mistrzostwa świata, także w Meksyku oraz zimowe igrzyska olimpijskie w Sapporo w Japonii.

Pracownią Biometeorologii Sportu poznańskiej WSWF kieruje doc. dr hab. inż. Jerzy Bogucki.

Przykładem zainteresowania oraz dużego rozwoju badań w tym zakresie jest liczny udział referatów w symposiumie, reprezentujących 33 placówki naukowo-badawcze z całego kraju. Zgłoszono 62 prace przygotowane przez 70 przedstawicieli nauki z całej Polski. Prace, podobnie jak w poprzednich symposiumach, zostaną wydane drukiem przez Poznańską Wyższą Szkołę Wychowania Fizycznego. (b)

Rajd Monte Carlo

PKC przed Domem Techniki

Jutro w godzinach rannych przejeżdżać będą przez Poznań załogi uczestniczące w Rajdzie Monte Carlo, które startują z Warszawy. Przyjazd pierwszych wozów na punkt kontroli czasu mieszczący się przed Domem Techniki (a nie na ul. Mielżyńskiego, jak podawałmy wcześniej) przewidziany jest na godz. 7. Start pierwszego wozu z Poznania, zgodnie z regułami, określono na godz. 9.50. Przypominamy, że jedyną polską załogę w składzie Adam Smorawski — Andrzej Zembrzki z AW jedzie z numerem 213.

Na poznańskich lodowiskach

Dwa trudne do rozegrania mecze czekają hokeistów poznańskich Cybiny. W dniach 17 i 18 bm. rozegrają oni mecze o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej, na lodowisku „Bogdan” przy ul. Północnej z zespołem Sparty Szczecin. W sobotę poczętek meczu o godz. 20.30, w niedzielę mecz rewanżowy rozpocznie się o godz. 11.30.

Na ukończeniu są rozgrywki o mistrzostwo ligi „niezrzeszonych”. W ostatnich meczach Torpo II (Jeżyce) pokonał zespół Zielonych (Stare Miasto) 5:1, a Torpoz IV zwyciężył drużynę Błękitnych z Krzyżowników 13:4.

Obecny stan tabeli spotkań jest następujący: Torpoz II 6 pkt., Błyskawica (Junikowo) — 4 pkt., Zieloni — 4 pkt., Chrobry (Śródką), Eskadra (Antoninek), Torpoz IV po 2 pkt. Dalsze miejsca w kolejności zajmują: Wisła (Nowe Miasto), Torpoz V, Wawrzyn (Jeżyce), Rakleta (Chwaliszewo) i Komandos (Wilda).

W najbliższą niedzielę o godz. 11 na stawku w Parku Solackim odbędzie się finałowy pojedynek pomiędzy Torpozem II i Błyskawicą. (x)

Dwaj Polacy na liście strzelców wszechczasów

Zachodniomiejscieckie czasopismo „Deutsche Schuetzen Zeitung” opublikowało listę najlepszych strzelców świata w historii tej dyscypliny sportu. Pod uwagę brano wyniki oficjalnie uznane przez Międzynarodową Federację Strzelecką (UIT).

W gronie najlepszych strzelców wszechczasów znaleźli się dwaj Polacy: mistrz olimpijski z Meksyku, Józef Zapędzki i Józef Sadurski. Zapędzki zajmuje w pistoletach sylwetkowym 3 miejsce z wynikiem 594 pkt., który przyniósł mu srebrny medal na mistrzostwach świata w Wiesbaden w 1966 r.

Józef Sadurski sklasyfikowany jest wraz z 5 innymi zawodnikami na 8—13 miejsc w strzelaniu z karabinu małokalibrowego w postawie leżącej (KBKS 5). (ot)

Praca • Nauka

Pomoc domowa na 3 godziny dziennie do starszej osoby potrzebna. Telefon 337-09, od godz. 16—18.

Bukiety, wianki, wieńce — fachowiec przyjmie posadę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16786g.

Poszukuje pracy chałupniczej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16789g.

Potrzebna opiekunka do chodząca do rocznego dziecka na 8 godzin dziennie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16801g.

Rencistę rzemieślnika bu dobowanego przy urządzeniu ogrodu na kilka godzin dziennie zatrudnię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16813g.

Pomoc domowa do 2 osób potrzebna zaraz. Zgłoszenia osobiste, Podkomorska 7 m. 1. 16819g

Przedstawiciele do zbierania zamówień na portrety, przyjmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16971g.

Fryzjerka zdolna do prowadzenia zakładu, przyjmie pracę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16977g.

Potrzebny pracownik fizyczny do gospodarstwa ogrodniczego. Mieszkanie i utrzymanie zapewnione. Stefan Chmielewski, Poznań — Zęgrze, Rzezańska 8, tel. 708-19. 16994g

Przyjmę mycie schodów, względnie dozorstwo. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 17008g.

Poszukuje pracy chałupniczej. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17011g.

Magistrowie uczą wszystkich przedmiotów. 8-klasistów przygotowują do egzaminów. Szamarskiego 21 m. 7. 16839g

Kupno • Sprzedaż

Kupię pokój stołowy — Chippendale, stan idealny. Ul. Promienista 82, telefon 672-644. 16443g

Kożuszek nowy zakopianki lub nowotarski, kupię. Tel. 662-12. 16464g

Kupię świecznik antyczny i posażek z brązu. Oferty z ceną i opisem kierować „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 16936g.

Wózki dziecięce, różne modele, wielki wybór — poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 17135g

Gabinet meski, nowoczesny, wygodny, sany dąb, stoł rozkładany, mało używane korzystnie sprzedam. Granecka, Gniezno, 22 Lipca 10 m. 2. 17195g

Wózek dziecięcy, głęboki, nowoczesny, stan bardzo dobry, sprzedam. Arciszewskiego 25 m. 22. 17094g

Sprzedam jałowe wysokocielne. Marian Wodnicki, Poznań, Kopanina 63. 17285g

Samochody

Sprzedam samochód Wartburg 312, stan dobry. Tel. 633-34. 16924g

Sprzedam samochód osobowy marki DKW (5-osobowy). Gubin, ul. Koszyńców 22. 16503g

Kupię samochód P-70 do 20 tys. zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16510g.

Reparant sprzedaje „Ford-Capri 1300 GT” — 1969 r., fabrycznie nowy i „BMW 2002 TI” — 1969 rok, około 20 proc. zużycia. Poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16832g.

Kupię Warszawę w dobrym stanie. Tel. 647-79. 17394g

† Dnia 14 stycznia 1970 r. odszedł od nas, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek

JULIAN GRABOWSKI

mistrz szklarski

Pogrzeb odbędzie się w dniu 17 bm. o godz. 9.10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim bólu i smutku pogrążeni

córka, synowie i rodzina

Ul. Światosławska 7. 17596g

† W dniu 14 stycznia 1970 r. zmarł, w 85 roku życia, nasz kochany i szanowany członek — senior, śp.

JULIAN GRABOWSKI

mistrz szklarski

Pogrzeb odbędzie się w dniu 17 stycznia br. o godz. 9.10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Żegnają Go w głębokim żalu pogrążeni

członkowie Kasy Pośmiertnej Szklarzy w Poznaniu 17595g

† Dnia 14 stycznia 1970 r. odeszła od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. najukochańsza żona, mama, teściowa i babcia

PELAGIA SOBKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 10.20 na cmentarzu junikowskim. W smutku pogrążona

RODZINA 17619g

Złazyszyńska 19 m. 6.

UWAGA!



UWAGA!

Sprzedaż motocykli krajowych SHL-GAZELA

z rabatem 15 proc.

Zamiast 16.000 zł — zapłacisz 13.600 zł, tylko w okresie od 12 stycznia do 23 lutego 1970 r.

RABATU UDZIELAMY PRZY SPRZEDAŻY ZA GOTÓWKĘ I NA RATY.

P.T. KLIENTÓW ZAPRASZAMY DO NASZEGO SKLEPU

W POZNANIU,

przy ulicy Gwardii Ludowej nr 36

M309

Fabrycznie nową Warszawę Combi, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16581g.

Syręnę 103, 104 kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 16739g.

Lokale

Malżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju na pół roku. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 17337g.

Zamienię samodzielne mieszkanie 3 pokoje, przy należnościach, Grunwaldzka 19 dla 16793g.

Panom pokój dwuosobowy wynajmę. Rawicka 101. 16775g

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe, kuchnia, łazienka, telefon na 3 lub więcej pokojowe z kuchnią i łazienką. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16785g.

Mieszkanie, pokój z kuchnią, w domu wyłączone, zamienię na samochód osobowy, względnie wydzierżawię za opłatą z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16896g.

Zamienię 2 pokoje, kuchnia, telefon, korytarz przejściowy wc. wspólne, śródmieście, na 1—2 lub 1 pokój kuchnia, samodzielne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16837g.

Nieruchomości

Willi nowa, 5-pokojowa, kuchnia, łazienka, centralne, garaż, ogród. Debiec, 650.000 zł, warunek samodzielnie mieszkanie pokój, kuchnia. Dom 3-pokojowy, kuchnia, dom gościnny, 9.300 m² ogrodu, ziemi, zadrewnione, nadające się na ogrodość, przedmieście Poznań, blisko tramwaju, 370.000; połowe domu, piętrowe, wolne zaraz 3 pokoje, kuchnia, łazienka, ogród. Winogrody 200.000 — sprzedam Nowak, Poznań, Wrocławskiego 16. 17553g

Kupię komfortową willę w Poznaniu od właściciela, cała wolna do 750.000 zł, lub połowe domu bliźniaczego do 500.000 zł, warunek wolne trzypokojowe mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17303g.

Sprzedam pół domu murowanego w centrum Tar-nowa Podgórnego (5 mieszkań z lokatorami), cena 90 tys. zł, lub zamienię na samochód Warszawa. Wiadomość: Poznań, Bułgarska 88 m. 11. 16845g

STOWARZYSZENIE ELEKTRYKÓW POLSKICH

ODDZIAŁ W POZNANIU

Al. Stalingradzka 5/9 — telefon 545-84 podaje do wiadomości zainteresowanym,

że przyjmuje dodatkowo zapisy na **KURSY PRZYGOTOWAWCZE do egzaminów**

- kwalifikacyjnych bhp dla elektryków w zakresie obsługi i usług. Zajęcia rozpoczynają się 26 stycznia 1970 r.;
- kwalifikacyjnych bhp dla elektryków w zakresie dozoru — uruchomienia po otrzymaniu odpowiedniej ilości zgłoszeń;
- na uprawnienia budowlane dla elektryków — przyjmujemy zgłoszenia. Rozpoczęcie przewidujemy w lutym 1970 r.

Bliższych informacji udziela sekretariat SEP — Dom Technika, pokój 108. K189

Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych w Poznaniu

POSZUKUJE PILNIE

POMIESZCZENIA MAGAZYNOWE

o pow. 100—150 m², możliwie w pobliżu Al. Marcinkowskiego.

Zgłoszenia pod adresem PWSSP — Poznań, Al. Marcinkowskiego 29, tel. 598-76, wewn. 17. M167

Pracownicy poszukiwani

Jednostka państwowa pod Poznaniem — zatrudni natychmiast

KSIEGOWEGO (OWA).

Wymagana co najmniej 3-letnia praktyka, znajomość spraw finansowych oraz umiejętność sporządzania uproszczonego bilansu. Wykształcenie średnie lub wyższe.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy. Dojazd autobusem MPK.

Oferty kierować: „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16911g.

Sprzedam w Koźminie Wlkp. dom jednorodzinny, wyłączony. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16842g.

Różne

Maszyny do szycia naprawia Warsztat Mechaniczny, Gwardii Ludowej 42. 16933g

Oddam lokal ogrzewany na cichy przemysł. Poznań, Maszynowa 27 (Debiec). 16217g

Drobiazgi do „Jublera” odebrać. Springer, Plac-kowska 4. 17379g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, wieczorowe, welony, nakrycia do chrztu, ubrania, kostiumy maskowe. Długa 9. 16165g

Oddam lokal ogrzewany na cichy przemysł. Poznań, Maszynowa 27 (Debiec). 16217g

Pani, 35 lat, wykształcenie wyższe, własna willa z lokalem pracowni i garażem, pozna piana w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17091g.

Rozwiedziona (nie z własnej woli), lat 40, pragnie poznać ładną i uczciwą rozwódkę, do lat 35, w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16717g.

Wdowa, samotna, niebrzydka, dobrze sytuowana, pozna wdowca samotnego od lat 55—60 z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16806g.

Współpracownicy — Kierownictwo 17581g

† Dnia 14 stycznia 1970 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., w 40 roku kapłaństwa, śp.

Ksiądz

WALERIAN PORANKIEWICZ

długoletni kapłan Siostry Urszulanek SJK. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę, dnia 17 stycznia br. o godz. 13 w kaplicy w Chartowie. Pogrzeb o godz. 14 na cmentarzu w Zęgrzu.

Z prośbą o modlitwę

rodzina — Siostry Urszulanek SJK księża Dekanatu Poznań — Wschód

Poznań — Chartowo Łabska 28. 17646g

† Dnia 14 stycznia 1970 r. odeszła od nas niespodziewanie nasza najukochańsza matka, teściowa babcia i siostra

MARIA DOBROWOLSKA

z domu KURASIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 14 na cmentarzu przy kościele parafialnym w Swarzędzu.

O bolesnej stracie zawiadamiają

dzieci i rodzina

Swarzędz. Nowy Świat 14. 17672g

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5

Nr 13 (8057) 16 I 1970

Turniej stolic

Czwartkowe mecze eliminacyjne turnieju stolic rozpoczęli koszykarze Bukaresztu i Brukseli. Mecz zakończył się zwycięstwem Rumunów 107:81 (50:51).

Ciekawy przebieg miał pojedynek koszykarzy Amsterdamu i Budapesztu. Po emocjonującej walce zwyciężyli Holendrzy 71:68 (28:39).

W kolejnym meczu warszawskie go turnieju reprezentacja Pragi pokonała Warszawę I (Polonia) 94:76 (48:37). (ot)

PZB rozpatrywał sprawę Osiaka i Krepsa

W środę na posiedzeniu zarządu PZB m. in. rozpatrywana była sprawa zawodników Lucjana Krepsa (KS Turów Bogatynia) oraz Piotra Osiaka (Lublinianka). Obaj ci bokserzy zostali przez władze pięściarskie zawieszeni w prawach zawodniczych po powrocie z meczu bokserskiego ze Szwecją, który rozegrany został 30 listopada w Sztokholmie. Zarząd PZB wydał w tej sprawie komunikat następującej treści:

„Prezydium Zarządu PZB po zapoznaniu się ze sprawozdaniem Komisji Dyscyplinarnej z przeprowadzonego dochodzenia w sprawie zarzutów popełnienia kradzieży w jednym z magazynów w Sztokholmie postanowiło:

1. umorzyć postępowanie dyscyplinarne z braku dowodów winy w stosunku do Lucjana Krepsa za wodnika KS Turów Bogatynia, uchylając jednocześnie jego tymczasowe zawieszenie w prawach zawodnika;

2. w stosunku do zawodnika Piotra Osiaka (Lublinianka) utrzymać zawieszenie i wydać orzeczenie dyscyplinarne dopiero po zakończeniu dochodzeń, prowadzonych przez prokuraturę wojskową”.

dalekopisem

PORAŻKA WISŁY

W ćwierćfinałowym spotkaniu o Puchar Europy w koszykówce kobiet, Wisła Kraków przegrała z Daugavą Ryga 39:47 (21:28).

HAŁOWE MISTRZOSTWA LEKKOATLETÓW — ODWOŁANE

I w tym roku nasi lekkoatleci nie będą mieli mistrzostw halowych. Przewidziane na 28 lutego — 1 marca br. ogólnopolskie zawody seniorów oraz w 2 tygodnie później — zawody juniorów, nie dojdą do skutku, ponieważ nowo wybudowana hala Łódzkiego Klubu Sportowego nie otrzymała na czas odpowiednich urządzeń. Na swym ostatnim posiedzeniu zarząd PZLA podjął więc decyzję o odwołaniu halowych mistrzostw Polski na rok 1970.

99 METRÓW NA KROKWI

Na Dużej Krokwi w Zakopanem, odbył się w czwartek oficjalny trening skoków przed zawodami o Puchar Beskidów. Najdalej — 99 m, skoczył Stanisław Daniel. Tadeusz Pawlusiak osiągnął 98 m, a Józef Przybyła i Kazimierz Kubica — po 95 m. Jugosłowianin Dolhar miał skok 93 m.

I LIGA HOKEJA

Baidon (Kat.) — Podhale (Nowy Targ) 4:3, Naprzód (Janów) — Cracovia 8:3, Polonia (Byd.) — Górnik (Murcki) 3:7, Pomorzanie (Toruń) — GKS (Katowice) 1:4.

Po rozegranych w środę i czwartek kolejnych spotkaniach o mistrzostwo I ligi hokejowej, na czele tabeli utrzymał się Baidon — 27 pkt. przed GKS Katowice — również 27 pkt. Dalsze miejsca zajmują: Naprzód Janów — 25 pkt. oraz Podhale N. Targ i Legia — po 23 pkt. (t)

Dnia 13 stycznia 1970 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz ojciec, teść i dziadek

dr med. LUCJAN SOKOŁOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 12.45 na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

synowie z rodziną

Poznań, Powstańcza 11 m. 4. 17600g

† Dnia 15 stycznia 1970 r. zmarł, namaszczony Olejami św., nasz kochany ojciec, teść dziadek, przeżywszy lat 78

ANTONI TARGOSZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 15 na cmentarzu parafialnym w Zęgrzu. W głębokim smutku pogrążeni

żona, synowie z rodziną 17682g

† Dnia 12 stycznia 1970 r. zginęła śmiercią tragiczną moja najdroższa matka, ukochana babunia, siostra, teściowa, szwagierka i ciocia, śp.

z GIEMZÓW

ALEKSANDRA ŚWIĄTKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrążeni

syn, synowie, wnuczka, brat i rodzina 17437g

† Dnia 13 stycznia 1970 r. zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa babcia, przeżywszy lat 59, śp.

STANISŁAWA GRYCZKA

z domu GRYGIEL

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 9.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Grunwaldzka 155 m. 7. 17614g

† Dnia 13 stycznia 1970 r. zmarła nagle moja najdroższa i nigdy niezapomniana żona, nasza najukochańsza matczka, przeżywszy lat 45

BRONISŁAWA BAGADZIŃSKA

z domu DUCHAŁSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 8.35 na cmentarzu junikowskim. W głębokim smutku pogrążeni

TEATRY

POLSKI — nieczynny: NOWY — g. 16 „Niezwykła przygoda”; OPE — g. 19 „Orfeusz w piekle”; OPERETKA — g. 19 „Skrzydlaty kochanek”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Lajkonik”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMOW MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Oskar” (franc. 16 l.); g. 17.30, 20 „Ukryta forteca” (jap. 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Adolf” (franc. 16 l.); BALTYK — g. 9.30, 13, 16.30, 20 „Kleopatra” (USA 14 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Cztery damy i as” (franc.-hiszp. 16 l.); GONG — g. 10, 12 „Sprawdzone, min nie ma” (jap. 14 l.); g. 16, 18, 20 „Pieski świata” (włoski 16 l.); GRUNWALD — g. 15 „Pamięć z celulozy” (pol. 14 l.); g. 17.30, 19.30 „Czekam w Monte Carlo” (pol. 14 l.); GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16 „Rzeczpospolita babska” (pol. 14 l.); g. 18, 20.15 „Hrabina Cosel” (pol. 14 l.); KOSMOS — g. 17 „Stawka większa niż życie” (pol. 11 l.); g. 19.30 „Program estradowy”; MALTA — g. 16 „Szukajcie gitar” (franc. 14 l.); g. 18, 20 „Prawda przeciw prawdzie” (USA 16 l.); MINIATURA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Zbyszczek” (pol. 16 l.); OLIMPIA — remont; OSIEDLE — g. 16, 18, 20 „Angelika wśród piratów” (franc. 16 l.); PANCER — g. 18 „Bunt na Bounty” (USA 14 l.); PALACOWE — g. 19.30 „Obcy” (włosko-franc. 16 l.); PRZYJAZN — g. 15.30, 18, 20.15 „Koniec agenta W-4C” (czeski 14 l.); RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Dziwczyna z dalekiej przystani” (weg. 16 l.); RUSALKI (Szwajcya) — g. 15 „Wspaniały Red” (USA 7 l.); g. 17, 19.30 „Zdobycz” (franc. 18 l.); SCALA — g. 15.45, 18.15, 20.30 „Ci wspaniali mężczyźni w swych latających maszynach” (ang. 11 l.); TECCA — g. 17 „Elza z afrykańskiego buszu” (ang. 7 l.); g. 19 „Człowiek, którego już nie ma” (USA 16 l.); WART — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Tylko umarły odpowie” (pol. 16 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 15 „Szalony koń” (USA 11 l.); g. 17, 19.15 „Imiona miłości” (franc. 18 l.); WILDA — g. 9.30, 13, 16.30, 20 „Kleopatra” (USA 14 l.); WRZOS (Lubon) — g. 19 DKK „Lu bożim”; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Polowanie na magiczne” (franc. 16 l.); FOTOPLASTYKON — g. 12-21 „Dookoła świata”.

KONCERTY

Aula UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny: dyrygent — Zdzisław Szostak, soliści — Anna Mawlecz-Madev (mezzosopran), Jerzy Artysz (bariton).

DZURY

Interna, chirurgia ogólna, okulistyka — Szpital Kliniczny im. Pawłowa, ul. Garbary 17, tel. 510-21.
Laryngologia, neurologia — Szpital Kliniczny im. Świeckiego, ul. Przybyszewskiego 49, tel. 67-12-31.
Psychiatria — Klinika Psychiatria, ul. Szpitalna 29/33, telefon 444-51.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne, 99: nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania: porady lekarskie, tel. 637-35 — podstacje ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103, tel. 566-66). Podstacja w Luboniu, tel. 09 — cała doba.
Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba; pediatryczne (Chelmońskiego 20), g. 15-23 niedzieli i święta — cała doba; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne od 18-7 w niedzielę i święta — cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 18, tel. 623-55 — cała doba.
„Telefon Zaufania” nr 586-87 — dyżurny lekarz psychiatry lub psycholog — cała doba.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11, (czynna cała doba), Główna 53, Stareleka 72 (dyżurny nocny).
Porady przeciwalkoholowe, tel. 639-18, dyżurny informacyjny w dni powszednie g. 8-19.
Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14, od 8-21: w nocy nagłe wypadki.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17): 8.15 Plebiscytowa piosenka miesiaca stycznia: 8.15 Muzyka muzyczna: 8.44 Piosenka dla solistów: 8.54 Apetyt wzrasta w miarę słuchania: 9 Dla kl. VII (wych. obywatelskie) Od niedzieli do niedzieli: 9.20 Muzio Clementi: II Symfonia D-dur: 9.40 Dla przedszkoli „Warszawski murarz” aud. słowno-muzyczna: 10.05 Proszę mówić słuchamy — Julia Głyszka-Bereżowska: 10.25 Konc. Ork. PR i TV w Krakowie pod dyr. S. Hasy: 10.50 Polskie tańce ludowe: 11 Dla szkół średnich (wych. obywatelskie). Nasz dorobek: 11.20 10 min. walców — gra Robert Valentine — fortepian: 11.30 Radiowa estrada ośmiokarzyst: 11.45 Postęp w gospodarstwie domowym: 12.25 Konc. z polonezów: 13 Dla kl. I-II (wych. muzyczne): 13.15 Wiece o muzyce: 13.20 Swojskie melodie gra Zespół Akordeonistów T. Wesołowski: 13.40 Wiece, lepiej, taniej: 14 Reportaż literacki: 14.20 Utwory Berlioz i Liszt: 15.05 Go dzina dla dziewcząt i chłopców: 16.05 Alfa i Omega — magazyn z popularno-naukow. 16.10 Popołudnie z młodzieżą: 18.05 Magazyn muzyki młodzieżowej: 18.50 Muz. i Aktualn.: 19.20 Mota-sprawy: 19.30 Konc. żywcem: 20.23 Na antenie — polskie zesp. rozrywk.: 21 Ze wsi i o wsi — audycja z cyklu „25”.

Za opłatkami wielkiego Poznania

Zaplecze — ale jakie?

Poznań — powiat. Obszar ponad 1200 km kw., z którego ponad 15 tys. osób dojeżdża do pracy w mieście. Ostrzeż tuż gdzie indziej występuje niedobór siły roboczej w rolnictwie, a w związku z tym podupadanie gospodarstw i konieczność przejmowania gruntów lub przekazywania ich pod uprawę gospodarstwom państwowym czy spółdzielczym.

AKTUALNOŚCI

● Po przerwie spowodowanej silnymi mrozami na osiedlach Rataje i Winogrody trwa znowu montaż domów. Na osiedlu winogrodzkim w trakcie montażu znajdują się trzy budynki. Załoga PPB nr 3 pracuje tu na dwie zmiany. Od 10 dni kontynuowane są także roboty montażowe na Ratajach. I tutaj równocześnie montuje się kilka budynków. (a)

● 140 dzieci bawić się będzie dzisiaj po południu na noworocznej imprezie w Przedszkolu nr 81 na Dębcu. O liczne atrakcje dla balowiczów postarano się kierownictwo przedszkola, a o paczki ze słodyczkami — Komitet Rodzicielski. Zaproszono też rodziców, przed którymi dzieci chcą się popisać recytacjami, piosenkami i inscenizacjami.

● Krystyna i Ryszard Skupinowie wystawią w Arsenale swe prace plastyczne. Krystyna Skupinowa przedstawi około 40 gwaśzy, natomiast jej małżonek wystawić będzie oleje i collage. Otwarcie wystawy w sobotę, 17 bm. o godz. 18.

● Piosenek w wykonaniu Wojciecha Młynarskiego będzie można posłuchać dzisiaj o godz. 19.30 w kinie „Kosmos” na Winogrodach. Piosenkarz wystąpi z pełnospektaklowym recitalem.

● B. Brylska, R. Pisarek i A. Bychowski wraz z zespołem pod kierownictwem J. Szczygły przyjeżdżają do Poznania 20 i 21 bm. Koncert tych piosenkarzy, prowadzony przez W. Kowalskiego odbędzie się w wymienione dni o godz. 17 i 20 w auli UAM. Bilety sprzedają „Orbis” i „Gromada”. (c)

Telefony

● Mimo wczorajszej odwilży, MPK i Straż Pożarna nie zanotowały poważniejszych wypadków. Natomiast Pogotowie Ratunkowe interweniowało trzykrotnie. Wskutek gołoledzi zranionym nogę uległ: 1. na Placu Wolności P. W. oraz na ul. Grunwaldzkiej O. K. Wszystkich przewieziono do szpitala. (b)

21.15 Rosyjskie i radzieckie mel. rozrywk.: — gra zespół B. Hardego. 21.25 Pieć minut o wychowaniu (Trybuna Naucejścielska): 21.30 Zespół Dziewiatka: 22 Magazyn studencki: 23.10 O co tu chodzi: 23.15 Kompozytorzy warszawscy I połowy XIX wieku: 0.10 Konc. żywcem od Polonii zagranicznej dla rodzin w kraju: 0.30 Program nocny z Gdańska.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2: 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8 „W trosce o nasze dziecko”: 8.35 Serenady i divertimenti: 9 Kalejdoskop melodii i piosenek: 9.35 Z życia ZSRR: 9.35 Koncert Ork. Mandolinistów: 10.25 „W podróży nocą” — fragm. pow.: 10.45 Konc. muzyki słowiańskiej: 13 Czas dobrych gospodarzy: 13.15 Przechadzki po Poznaniu: 13.40 „Siwe ludzkie włosy, pilnie poszukwane” — fragm. opow.: 14.05 Na muzyczne pieciolinit: 14.45 „Błektina sztafeta”: 15 Koncert Chóru a capella PR i TV w Krakowie pod dyr. A. Pałki: 15.20 Melodie, których chętnie słuchamy: 17.15 Radioexpress: 17.25 Poznański Koncert Życzeń: 17.55 Transmisja akademii z okazji 25-tej rocznicy wyzwolenia Warszawy: 19 Przegląd wydarzeń: Echo dnia: 19.15 Język angielski: 19.30 Wiedźor literacko-muzyczny — Transmisja Koncertu Symfonicznego z sali Filharmonii Narodowej w 25 rocznicę wyzwolenia Warszawy: 21.30 Warszawska ballada: 21.50 Mel. taneczne: 22.30 Dźwiękowe wydanie Miesięcznika Jazz: 23 Rytm, melodia i piosenka.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz: 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi: 17.30 „Rycerz nieśmiertelny” — odc. 8 pow.: 17.40 Salon muzyki mechanicznej: 17 Ekspressem przez świat: 18.05 Muzyka: 18.20 Z naszej taśmoteki: 18.50 „Lola pijaca miód” — gra zesp. Zb. Namysłowski: 19 Powieść w wyd. dźwię.: „Ogniem i mieczem”: 19.30 Trino Lopez w stylu „folk”: 19.45 Minimax — wydanie dla fonomaniaków: 20.05 Wedrowne słoneczko — redrowali ludzie — rep.: 20.20 Omnibus muzyczny: 20.45 „Zielone... jak śnieg”: 20.55 W cieniu przeboju: 21.15 Świątynia Amona — opowiada prof. dr T. Dzierżyński: 21.25 Uwertura z końskich oer: 21.50 S. Monuszyko — A. Mikielczyk — „Sonety Krymskie”: 22.08 Śnieg: Gilbert Beaud: 22.15 Trzy kwadransy: 22.30 Nowe tomiki poetyckie — J. Hartwig: 23.05 Kanał tylko dla melomanów — M. Ziębich i J. Brownin: 23.50 Spiewa Katarzyna Sobczyk.

nio zwiększą produkcję mleka i mięsa.

Ubiegły rok dowiódł konieczności przeprowadzenia nowego drenowania, by ani mokra wiosna, ani suche lato nie szkodziły plonom. Rocznie pracom melioracyjnym poddanych zostanie 900 — 1000 ha, przede wszystkim tam, gdzie klasa gleby jest wysoka i gdzie przeprowadzone zostaną wyłania i scalanie gruntów. Na prze prowadzanie tych prac, gwarantu jących lepsze plony przeznaczają się 120 mln zł.

Innej organizacji wymaga przy pełnym zachowaniu samorządu chłopskiego — praca kółek rolniczych i MBM,

Jak przebiegać będzie realizacja zamierzeń PRN — zależy będzie już tylko od rolników. Nie brak zaś w powiecie dobrych gospodarzy. (bw)

Spotkanie w ZMS Grunwald

W Zarządzie Dzielnicy ZMS Grunwald odbyło się wczoraj spotkanie aktyw ZMS-owskiego dzielnicy z kierownikiem Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR M. Jakubowiczem. W spotkaniu uczestniczyli też sekretarz KD PZPR Grunwald, Cz. Skrzypek.

M. Jakubowicz omówił aktualne zadania, jakie w zakresie pracy propagandowej i wychowawczej stoją przed aktywnym ZMS. W dyskusji młodzież wykazywała duże zainteresowanie m. in. zagadnieniami funkcjonowania środków masowego przekazu i propagandy wizualnej.

Cz. Skrzypek poinformował zebranych o krokach, jakie czynione są w dzielnicy dla rozwiązania problemu młodzieży nie uczącej się i nie pracującej.

Wczorajsze spotkanie było jednym z cyklu spotkań aktyw ZMS dzielnicy z przedstawicielami KW PZPR. Następne spotkanie poświęcone ma być zagadnieniom kultury. (map)

Hufce pracy przy DOKP

Wojewódzka Komisja OHP, ZMS i ZMW w Poznaniu informuje, że przy Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych organizuje się dwuletnie stacjonarne hufce pracy. Do hufca przyjmowani są mężczyźni, którzy mają ukończony 18 rok życia, bardzo do bry stan zdrowia, chęć do pracy i nauki oraz ukończoną szkołę podstawową.

Uczestnikom hufca zapewnią się: bezpłatne zakwaterowanie w hotelu robotniczym, częściowo odpłatne wyżywienie (18 zł dziennie), stałą opiekę lekarską, w okresie trzymiesięcznego szkolenia wynagrodzenie w wysokości 1240 zł, miesięcznie, po okresie szkolenia wynagrodzenie w wysokości 1800 — 2500 zł, zniżkę 80 proc. na przejazd kolejną oraz 12 biletów bezpłatnych. Po przeprowadzonym roku umundurowanie PKP i deputat opałów.

Podczas pobytu w hufcu uczestnicy mają możliwość zdobycia zawodu manewrowego lub nastawiaacza oraz odbyć zasadniczą służbę wojskową w ramach OTK.

Podania składać należy w Wojewódzkiej Komisji OHP ZMS i ZMW w Poznaniu, Plac Wolności 18. (na)

Bonin otrzyma usługi

Na osiedlu Bonin stanęły do tej pory 4 wieżowce Poznańskiego Spółdzielni Mieszkaniowej. W przyszłości mają tu powstać dalsze budynki mieszkalne, lecz już dla innego użytkownika.

Obecnie w budowie znajduje się pawilon handlowo-usługowy. Inwestorem jego jest PSM, a wykonawcą Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. Zakończenie prac budowlanych ma nastąpić w kwietniu przyszłego roku. Obiekt ten to jeden z większych tego rodzaju pawilonów wspomnianej spółdzielni. Jego powierzchnia wynosi ponad 1800 m kw.

W piętrowym pawilonie znajdą się wszystkie najważniejsze usługi. Zlokalizowano w nim także przychodnię zdrowia, punkt apteczny, a także świetlicę osiedlową. Będą tu też sklepy: spożywczy, z artykułami gospodarstwa domowego i pasmanteryjny. W pawilonie mieścić się mają także zakłady: fryzjerski, krawiecki, ślusarsko-elektryczno-instalacyjny oraz punkty przyjęć garosko, bielizny i obuwi.

Otwarty też będzie bar mleczno-kawowy.

Po rozbudowie osiedla Bonin, w którym mieszka około 2000 osób, pawilon służyć będzie także mieszkańcom przyszlých wieżowców. (a)

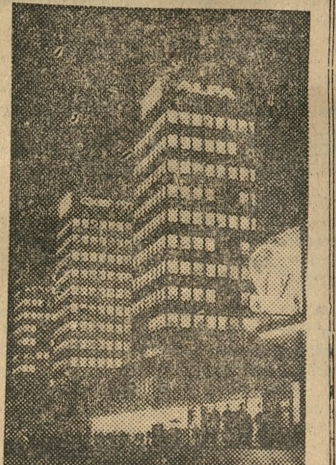
Koncert monograficzny Tadeusza Bairda

Dzisiejszy koncert Filharmonii Poznańskiej zainauguruje stały cykl koncertów monograficznych poświęconych twórczości czołowych kompozytorów współczesnych. Jak już informowaliśmy pierwszy koncert inaugurujący ten cykl wypełnią utwory Tadeusza Bairda: suita na orkiestrę smyczkową z fletem „Colas Breugnon”, Symfonia Brevis, 4 sonety do słów Szekspira oraz III Symfonia.

Wczoraj z tej okazji odbyło się w Filharmonii Poznańskiej spotkanie z kompozytorem, so listami wieczoru: Anną Malewicz-Madey i Jerzym Artyszem oraz dyrygentem Zdzisławem Szostakiem. Tadeusz Baird przypomniał w trakcie konferencji, że właśnie orkiestra Filharmonii Poznańskiej wykonała po raz pierwszy jego utwory w 1949 r. za dyrykcji Stanisława Wisłockiego. Jego Symfonia także doczekała się prawykonania z orkiestrą Filharmonii Poznańskiej, za utwór ten kompozytor otrzymał pierwszą w swej karierze artystycznej nagrodę. Pierwszy w Polsce koncert monograficzny Tadeusza Bairda odbył się przed rokiem w Filharmonii Narodowej w Warszawie. Następny po poznań-

skim odbędzie się w stolicy Japonii — Tokio w lutym br. Pobyt w Poznaniu kompozytora poza koncertem wypełnią spotkania z miłośnikami muzyki w szkolnych klubach „Pro Sinfonica” oraz spotkania z młodzieżą szkół artystycznych. (ob)

Zanim staną dalsze wieżowce



W pełni trwają prace budowlane przy budowie dwóch dalszych wieżowców przy ul. Czerwonej Armii, między ulicami: Kantaka i Lampego. Załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego betonuje obecnie płyty fundamentowe budynku dla „Miestoprojektu” (od strony ul. Kantaka). Przy drugim obiekcie, którego inwestorem jest Przedsiębiorstwo Komplexowej Automatyzacji „Memorant”, przystąpiono do konstrukcji piwnic. Załoga pracuje tu na trzy zmiany. W tym roku na obu wieżowcach wykoną się roboty budowlane za około 16 mln. zł. Przewiduje się zatem, że mury gmachów staną do wysokości 7 lub nawet 8 kondygnacji. Zanim jednak gotowe będą dwa dalsze wieżowce, codziennie podziwiamy — zwłaszcza wieczorem (patrz zdjęcie) — architekturę już stojących. Fot. — Z. Nowicki

Sygnały

ożyteleków

Tel. 657-18, godz. 8.30-15

● Bywalczy baru mlecznego przy Rynku Łazarskim, naróżnik Głogowski, pyta, jak długo jeszcze będą musieli czekać na otwarcie baru? Zamknięto go kilka miesięcy temu, czyżby remontu jeszcze nie ukończono?

● Od pół roku na skrzyżowaniu ulic Winklera i Kasprzaka nie pali się lampa.

● Dokarmianie ptaków zimą to rzecz nader ważna. Zdajemy sobie z tego sprawę. Wysypujemy więc dla nich wszystkie resztki po zjedzeniu, chleb itp. Ale są i tacy miłośnicy ptactwa, którzy chcieliby karmie kupieć w Lidze Ochrony Przyrody przy ul. Mielnicznej 23. No, ale cóż, LOP nie dopilnowała tej sprawy. Nie było karmy w grudniu ub. roku, nie ma i teraz.

...I odpowiedzi

▲ Wszystkie prace remontowe w budynku przy ul. Matejki 37 to stana wykonane w I kwartale br. Jeśli chodzi o plagę szczurów pojawiających się w tym domu, to ADM zlecił przeprowadzenie szczegółowej deratyzacji Zakładu w Deratyzacji i Dezynsekcji, natomiast za nienależyte utrzymanie czystości na klatkach schodowych dozorczynie ukarano i zobo wiązano do systematycznego sprzątania posesji. Takie oto wyjaśnienie otrzymaliśmy z Dzielnicy Zarządu Budynków Mieszkalnych Poznań — Grunwald.

Odpowiadamy

Grześ z Poznania — W sprawie przyjęcia do służby wojskowej, należy zwrócić się do Dzielnicy Głównego Sztabu Wojskowego. (17)

Zbigniew D., Poznań — Z wywołania Pana się nie zgadzamy. Za list dziękujemy. (3177)

J. Klimowicz — Zdjęcie zrobione było specjalnie dla „Głosu” i ukazało się w „Głosie Wielkopolskim”. Nasz fotoreporter niko mu żadnego z tych zdjęć nie obiecywał. (7)

Wnućka Marlena — Nie wszystkie chore babce otrzymywały podarki. Widocznie Twoja Babcia nie była wpisana na listę. Cieszy nas bardzo, że jednak Ty o niej nie zapominałaś. (3075)

H. B. — Prosimy podać dokładny adres, odpowiemy listownie. (2706)

Henryk B., skrytka pocztowa 73. — Wszelkich informacji dotyczących kursów i wieku kierowców taksówek miejskich udzieli Panu Wydział Komunikacji Prezydium Rady Narodowej, PL Kolegiacki 17. (3123)

Krystyna G., ul. Pogodna. — Ul. Jugosłowiańska najprawdopodobniej zostanie uregulowana w przyszłej pieciolatce. Sukcesywnie też będą wykonywane różne prace jak kanalizacja, gazociąg i inne. (3064)

J. Świątek — Prosimy zgłosić się do Foto-Optyki w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 3, aby ostatecznie załatwić sprawę.

Andrzej S., ul. Zeylandowa. — Poznańskie Zakłady Gastronomiczne (dyr. kawiarni W-Z) poinformowały nas, że sprawę pozostałości torby sportowej w szatni kawiarni załatwiono pozytywnie. Za kłopoty z tym związane dyrektora W-Z, z naszym pośrednictwem, przeprasza. (2884)

INFORMUJEMY

Członkowie Terenowej Organizacji Emerytów PKP mogą odebrać zamówione bilety do Oenry 16 i 19 bm. przy ul. Roboczej 4.

Poznański Klub Motorowy „Prze myślaw” zaprasza członków, miłośników przyrody i sympatyków na gawędę myśliwską z B. Wań skiego dzisiaj o godz. 19 w lokalu PTTK, St. Rynek 90.

Organizacja zarządzania przedsiębiorstwem przemysłu maszynowego — to tytuł prelekcji A. Brzezińskiego z HCP dzisiaj, o godz. 18, na zebraniu Polskiego Towarzystwa Matematycznego, al. Fredry 10.